

**DZIEN****10  
GR.****BYDGOSKI**

12 stron

**DRAZ WYDAWNICTWA:****DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,000.

**2 uroczystości koronacji Matki Boskiej Swarzewskiej**

Na zdjęciach (od lewej): Legat papieski ks. biskup morski dr. Okoniewski odczytuje akt koronacyjny. — Przedstawiciele władz na uroczystości koronacji Matki Boskiej w Swarzewie. — Na pierwszym planie p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz, kurator Okr. Szkolnego dr. Ryniewicz, dyrektor Kolei Państw. inż. Dobrzycki i J. E. ks. biskup sufragan Dominik. W głębi na prawo — dyr. dep. morskiego Możdżeński i dow. Obr. Wybrz. kmdr. Frankowski. — Oltarz w kościele swarzewskim, gdzie umieszczona została statua Królowej Polskiego Morza.

**„Hitler uratował Europę przed czerwonym zalewem“ ...****Wielka anty bolszewicka mowa Goebbelsa w Norymberdze**

Norymberga (PAT). Wczoraj min. Goebbels wygłosił wielką mowę o Hiszpanii i bolszewizmie. Mowa min. Goebbelsa przeżyła swą gwałtownością nawet zeszlony alarmujący ton anty bolszewickich mów norymberskich.

Mówca wyraził ubolewanie, że inne narody nie okazują dotychczas wystarczającego zrozumienia faktu, że w Hiszpanii działa obecnie „międzynarodowy żydowski front zniszczenia”. „Wydawać się może — mówił Goebbels — że świat zamknął oczy na wyraźną próbę kominternu moskiewskiego uczynienia z Hiszpanii doświadczalnego pola bolszewickiej rewolucji światowej. Walka w tym nieszczęśliwym kraju jest bowiem niczym innym, jak próbą generalną do rewolucji światowej. Dziś występujemy nie tylko przed forum własnego narodu, lecz na trybunie Europy. Bijemy na alarm! Apelujemy do Europy o zrozumienie i czyn. Nie jest jeszcze za późno. W roku 1932 Niemcy wstrzymały niszczący cios ze wschodu przeciw Europie, powstając przeciwko wro-

gowi świata. Wybawicielem naszym był Fuehrer. Gdy po 500 latach spisywane będą dzieje, imię jego zajaśnieje wśród imion wielkich ludzi zachodu. On to bowiem uratował Europę przed czerwonym zalewem”

W zakończeniu min. Goebbels wskazał na wizję „nowej Europy”, o którą Niemcy walczyć pragną do ostatniego tchu, w myśl wskazań Adolfa Hitlera.

**Włochy odpowiedzą milczeniem na drugą notę sowiecką**

Rzym (PAT) Urzędowo komunikują, iż rząd włoski nie udzielił odpowiedzi na drugą notę sowiecką, doręczoną w środę. Miarodajne koła włoskie zapewniają, że gdy-

by rząd sowiecki nadesłał dalsze noty w tej samej sprawie, to pozostaną one również bez odpowiedzi.

**Konferencja w Nyon bez Włoch i Niemiec**

Londyn (PAT) Niemcy i Włochy odmówiły udziału w konferencji w Nyon. Niemcy w odpowiedzi swej oświadczyły, iż uważają komitet nieinterwencji za właściwy organ dla zajęcia się sprawą napadów pirackich na morzu Śródziemnym i — powołując się na precedens wypadku z kradźnikiem „Leipzig”, nie widzą potrzeby zwoływania specjalnej konferencji międzynarodowej. Przedłożenie sprawy komitetowi nieinterwencji jest tym bardziej wskazane — twierdzi nota niemiecka — iż przedstawiciele szeregu innych państw, które nie były zapro-

szone na konferencję w Nyon, jak np. Polska i Portugalia, mogłyby wziąć udział w obradach nad tym niesłychanie doniosłym zagadnieniem.

Obrady konferencji śródziemnomorskiej rozpoczną się w Nyon dzisiaj o godz. 16.30.

Ponieważ nie nadeszła odpowiedź Albończyków można przypuszczać, że w konferencji weźmie udział tylko 9 państw: Wielka Brytania, Francja, Związek Sowiecki, Turcja, Jugosławia, Rumunia, Grecja, Egipt i Bułgaria.

**Białoczerwona feeria świetlna w Paryżu na cześć min. Becka**

Paryż (PAT.) Pobyt min. Becka w Paryżu przebiega wśród wielkiego zainteresowania kół politycznych i całej prasy francuskiej oraz wśród szeregu uroczystości, organizowanych na cześć ministra.

Po śniadaniu, wydanym w pierwszym dniu pobytu przez min. Delbosa, obaj ministrowie spraw zagranicznych odbyli po południu niemal dwugodzinną rozmowę, poświęconą zanalizowaniu całokształtu sytuacji europejskiej oraz stosunków francusko-polskich.

Wieczorem minister przemysłu i handlu p. Chapsal podejmował min. Becka obiadem na terenie wystawy. W czasie obiadu wspaniałe fontanny świetlne, bijące naprzeciw tarasu restauracji, na którym obiad się odbywał, rozświetliły się w czasie grania hymnów narodowych kolorami narodowymi polskimi, a następnie francuskimi, stwarzając wspaniałą feerię świetlną. Po obiedzie min. Beck, min. Chapsal, min. Delbos i uczestnicy obiadu łodzią motorową objechali po Sekwanie całe tereny wystawy, mieniące się wszystkimi barwami.

Drugiego dnia swego pobytu min. Beck poświęcił wystawie.

O godz. 1 w poł. w ambasadzie polskiej odbył się obiad, wydany przez amb. Łukasiewicz, na który przybyli premier Chautemps i szereg ministrów francuskich.

Min. Beck opuścił Paryż wczoraj wieczorem, udając się do Genewy, pociągiem o godz. 22.20. Jednocześnie wyjechali z Paryża do Genewy min. Delbos i min. Eden.

**Szefowie sztabów głównych państw bałtyckich u grobu Nieznanego Żołnierza**

Warszawa (PAT) W dniu wczorajszym szefowie sztabów głównych armij: estońskiej gen. Mikołaj Reek, fińskiej gen. Oesch oraz lotewskiej M. Hartmanis, którzy przybyli do Polski celem wzięcia udziału w charakterze gości w manewrach wojsk polskich, złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

**Kult matki w Niemczech**

Norymberga (PAT) Na obradach kongresu partyjnego w sprawach społecznych przewodca lekarzy Rzeszy dr. Wagner zakomunikował, że na zarządzenie kanclerza, ustanowiona została odznaka honorowa dla matek niemieckich z dużą liczbą dzieci. Matce 4-ga dzieci przysługuje odznaka żelazna, matce 6-go dzieci — odznaka srebrna, matce 8-ga dzieci lub więcej — odznaka złota. Dzień urodzin matki kanclerza Hitlera będzie dniem honorowym matki niemieckiej.



# Wyrok w procesie Fleischerowej

## Główna oskarżona skazana na 3 lata i 6 miesięcy więzienia

Kraków (Pat). — W dniu wczorajszym wśród ogólnego napięcia na sali zapadł wyrok w sprawie Hindy Fleischerowej i tow.

Punktualnie o godz. 12-iej w południe sąd ogłosił wyrok, postanawiając uznać winnymi: Hindę Fleischerową, Esterę Faerberową, Izydora Fleischera i Józefa Hochmana, iż świadomie współdziałali w związku, mającym na celu nakłanianie władz i urzędów do nadużycia, z tym, że Wanda Parylewiczowa w sferach urzędowych miała interweniować i interweniowała, i s k a z a z a t o:

Hindę Fleischerową na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10, Izydora Fleischera, Esterę Faerberową po 1 roku więzienia z pozbawieniem obojga praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3, zaś Józefa Hochmana na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 6.

Nadto uznać Hindę Fleischerową winną, iż ofiarowała usługi interwencyjne asesorowi sądowemu Synowskiemu i asesorowi notarialnemu Winterowemu, proponując im za zapłatą uzyskanie dla nich nominacji, a w innych sprawach interweniowała w urzędach i u władz dla uzyskania stronniczych orzeczeń, — skazać ją za to na rok więzienia i 100 zł grzywny — w łącznej karze wymierzyć jej 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł grzywny i utratę praw publicznych na lat 10, zachęając jej na poczet tej kary areszt tymczasowy od 22 czerwca 1936 r. do dnia 9 września 1937 r.

Józefa Hollaendra uznać winnym, iż starał się podstępnie o przyjęcie do służby sądowej Nuchima Kanta oraz starał się o bezpodstawne przeniesienie sędziego grodzkiego Ozoga na inne miejsce słuźbowe, skazać go za to na łączną karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

Leibe Islera uznać winnym, iż w zamiarze naklonienia sędziego apelacyjnego Stanisława Machalskiego do stronniczego rozpoznanie jego sprawy, wykorzystując stanowisko jego — wierzyiciela wobec Wandy Parylewiczowej na kłonił ją, by podzęgała sędziego do stronniczości — i skazać go na 1 rok więzienia.

Adw. Arnolda Schneida uniewinnić z oskarżenia dla braku dostatecznych dowodów.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący ogłosił krótkie motywy wyroku.

Prok. Garbaczński wnosi następnie o utrzymanie względem Hindy Fleischerowej w mocy aresztu tymczasowego natomiast co do wszystkich pozostałych skazanych wnosi o zastosowanie aresztu tymczasowego z uwagi na obawę, iż skazani będą uchylali się od wymiaru sprawiedliwości.

Po naradzie sąd postanowił utrzymać w mocy areszt tymczasowy zastosowany względem Hindy Fleischerowej oraz zastosować areszt tymczasowy wobec Józefa Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2 tys. zł., gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary 2 lat więzienia będzie się uchylał od wymiaru sprawiedliwości, co do Estery Faerberowej, zaś Izydora Fleischera i Leiba Islera zastosować jako środek zapobiegawczy dozór policyjny z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu w najbliższym komisariacie policji państw.

Na tym przewodniczący zamknął rozprawę sądową.

### Motywy wyroku

Przy rozpoznaniu sprawy sąd rozważał rządkie argumenty, jakie były przytoczone. Nie tylko nasz naród, ale każdy zdrowy naród nie życzy sobie, aby symonia i przekupstwo w jego życiu społecznym miały miejsce.

W salach obrad Izb Ustawodawczych umieszczony jest napis: „Salus Reipublicae suprema lex esto”. Napis ten przypomina ustawodawcy jego obowiązki, aby jego ustawy w pierwszej linii owiadały, pleczę

nad dobrem państwa. A skoro wola ustawodawcy musi być w każdym jego przepisie ustawowym dobro państwa, to tylko z takim rozumieniem ducha ustawodawcy w pierwszej linii należy przystąpić do interpretacji przez niego wydanych ustaw.

Była mowa o protekcji largo i strictly sensu, o protekcji ucziwej, nieuczciwej, piatej i darmowej. Ale skoro przewód sądowy ustalili, że w czynach przypisanycy oskarżonym był podstęp, podżeganie do nadużycia władzy urzędowej, czy nakłanianie do udzielania korzyści materialnych, które są essentialia delicti artykułów kodeksu karnego odnośnie czynów popełnionych przez oskarżonych, to o protekcji w żadnym sensie mowy być nie może, jeśli chodzi o działania oskarżonych. Odnośnie artykułów kodeksu karnego przeprowadzają w pełni zasadę sum cuique — zasadę, której życzą sobie każde zdrowe społeczeństwa, każdy naród. Przepisy te bronią nie tylko organa państwowe przed skazaniem ich obowiązkowości i sumienności, ale bronią i całe społeczeństwo przed demoralizacją, a tą demoralizacją byłoby przeświadczenie, że za srebrniki wszystko kupić można, a nawet największe moralne dobro.

Z kolei przewodniczący omówił działalność, w jej chronologicznym ujęciu, co do każdego z oskarżonych, podkreślił przyczyny i powody, na jakich sąd oparł swój wyrok.

Godną w tych motywach jest uwaga przewodniczącego, który stwierdza, że usiłowane wpływanie na sędziów przez Pary-

lewiczową, jako żonę prezesa Sądu Apelacyjnego, przełożonego tych sędziów, jakoby osoby wówczas wpływowej, było bardzo poważnym zakusem ze strony bandy na niezawisłość sędziowską. Zakusy te wykazały beznacjonalność li tylko dzięki wielkiej odporności i dużej sile charakterów sędziów.

Przewodniczący podkreśla, że Fleischerowa, będąc obok Parylewiczowej jądrem związku, wykazała silne napięcie woli, przejawiającej się w ilości spraw przez nią podejmowanych dla załatwienia w przestępny sposób.

Niezwykłość sprawy nasuwa sądowi konieczność zaznaczenia, że sprawa ta ma swoje pocieszające strony.

Jak w tyglu chemicznym, w ogniu śledztwa i przewodu sądowego skryształizowała się w pełni bezstronność, niezawisłość w wyrokowaniu sędziów. Drugim momentem ważnym w tej sprawie, to zjawisko, świadczące, że wszelkie zło, przekupstwo, kupczenie urzędami, podżeganie do nadużycia władzy i organów państwowych, zostaną bezwzględnie zgłębione, a winni poniosą zasłużoną karę bez względu na ich stanowisko społeczne.

Objawy te świadczą o wielkim zdrowiu moralnym, tkwiącym w narodzie naszym.

Sprawa ta ma także swój sens odstraszający. Oto bowiem każdy bez względu na stanowisko społeczne i koneksi, który popełnia haniebne czyny, tak wielką szkodę wyrządzającą społeczeństwu, niech pamięta o tym, że nawet śmierć, która wyzwoli go z celi więziennej, nie wyzwoli go od hańby i słów potępienia.

## Polskie mundury harcerskie w Niemczech zakazane

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej” przedmiotem szykan niemieckich

Berlin. (Tel. wł.) „Dziennik Berliński” donosi o nowych represjach przeciwko członkom mniejszości polskiej. Rewizje w bibliotekach i lokalach organizacji polskich nie ustają. Nie oszczędzono nawet biblioteki ochronki polskiej dla dzieci w Nowej Kalotte (na Warmii) w poszukiwaniu prowokacyjnej literatury. Na Warmii powtarzają się ostatnio stałe wypadki odbierania paszportów członkom mniejszości polskiej. Policja zawsze przyręka, że paszporty oddane będą za kilka dni, jednakże przyrzeczeń tych nie dotrzymuje.

W Opolu tajna policja państwowa oświadczyła przewodniczącemu Związku Harcerstwa Polskiego, że w przyszłości nie

wolno członkom harcerstwa polskiego nosić bluz podobnych do umundurowania. Zakaz ten wchodził natychmiast w życie. Kierownik tajnej policji państwowej, donosząc o tym, podkreślił wobec przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, że zakaz ten jest wydany w Berlinie.

Redaktor „Gazety Olsztyńskiej” Seweryn Pieniężny zgłosił do nadburmistrza miasta Olsztyna wniosek o pozwolenie na wyjazd za granicę lub wystawienie mu nowego paszportu, otrzymać jednakże odpowiedź odmowną. Z paszportu wykreślono mu słowa: „ważne za granicę” i oświadczone, że wyjazd jego za granicę jest chwilowo nie pożądana.

## Trudności sportu polskiego w Niemczech

Jak donoszą z Niemiec, sport polski napotyka ostatnio w swej działalności na duże trudności ze strony władz, zwłaszcza w ośrodkach prowincjonalnych.

W ziemi Malborskiej polskim organizacjom sportowym zakazano z dniem 1 września wszelkiej działalności. Kluby nie zostały rozwiązane, lecz praktycznie uniemożliwiono im pracę.

Na Śląsku Opolskim polskie kluby sportowe bardzo często napotykały na trudności, a nawet szykany ze stro-

ny władz ze względu na odmowę przystąpienia do centralnych organizacji niemieckich. Kluby, te wysunęły w swoim czasie hasło „Niema polskiego klubu bez polskiej komendy i polskiego śpiewu”. Ostatnio klubom tym uniemożliwiono wszelką działalność przez odmowę udzielenia im boisk, względnie sal na zawody lub treningi.

Podobne wiadomości otrzymujemy również z niektórych innych ośrodków w Rzeczy.

## Madryt podminowany

Salamanca (PAT). Według oświadczeń uchodźców, którzy zbiegli ostatnio z Madrytu, wojska garnizonu madryckiego założyły ostatnio miny pod gmachami teatru, banku hiszpańskiego oraz poczt i telegrafów, w którym zresztą znajduje się jeden z głównych składów amunicyjnych. Założono też

miny na Puerta del Sol w pobliżu ministerstwa spraw wewn., na ulicy Alcala w sąsiedztwie kasyna wojskowego oraz pod ministerstwo oświaty. Wszystkie te miny połączone są ze sobą przewodami elektrycznymi i za naciśnięciem guzika mogą być jednocześnie wysadzane w powietrze.

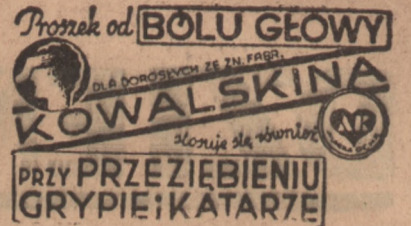
## Wczorajsze walki w Szanghaju

Szanghaj. (PAT) Naloty samolotów chińskich trwały wczoraj do późnej godziny w nocy. Samoloty chińskie bombardowały okręty japońskie na rzece Wang-poo, opuszczając się bardzo nisko. Jedna z bomb padła na angielskie składy towarowe, wywołując pożar. Sakody przewyższają pół miliona dolarów.

W ciągu dnia trwał bez przerwy pojedynk pomiędzy artylerią chińską i japońską.

Największe walki rozegrały się pomiędzy Hear—yu-kong a polem wyciągowym. Chińczycy twierdzą, iż odparli Japończyków i zaczęli kontratak, ale ogień z okrętów japońskich zmusił ich do powrotu na dawne pozycje.

Chińczycy zaprzeczają wiadomości że żródeł japońskich, jakoby wojska japońskie, operujące pod Wusungiem i w Yang-tee-poo, nawiązały łączność.



### Wysokie odznaczenie wiceprezesa Banku Polsk. Jana Piłsudskiego

Warszawa. (PAT) Monitor Polski ogłasza zarządzenie P. Prezydenta R. P. o nadaniu wielkiej wstęgi orderu Odrodzenia Polski Janowi Piłsudskiemu, wiceprezesa Banku Polskiego, za wybitne zasługi dla państwa.

### Hold młodzieży grudziądzkiej ze Zw. Młodej Wsi

Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał między in. depešę treści następującej:

Dostojny Włodarczy Ziemi Pomorskiej! Młodzież powiatu grudziądzkiego, zrzeszona w szeregach Pomorskiego Związku Młodej Wsi, zgromadzona na walnym zjeździe powiatowym w Grudziądzu dnia 5 bm. prześle Ci, Włodarczy najważniejszej ziemi polskiej wyrazy holdu oraz zapewnienie, że we wspólnym wysiłku dla przysporzenia dobra publicznego, chwyci i potęgi polskiej — nie ustanie. Zarząd.

### 18 starostów otrzymało zwolnienie

Warszawa. (PAT) Minister spraw wewn. zwolnił z zajmowanych stanowisk niżej wymienionych starostów:

p. o. starosty w Opocznie Bielawkę Mieczysława, starostę w Włoszczowej Wyszko-wskiego Włodzimierza (ze względu na wiek w stan spoczynku), starostę w Gorlicach dr. Klimowa Romualda, starostę w Limanowej Malkowskiego Ludwika, starostę w Białej Podlaskiej Staniewicza Stanisława, starostę w Brzozowie Tyłko Andrzeja, starostę w Krośnie Stępienia Kazimierza, starostę w Przeworsku Gąssowskiego Stanisława, starostę w Kamieniu Koszyrskim Skórewicza Ludmira, starostę w Gostyniu Wolfartha Juliusza, starostę w Kolomyi Wimera Józefa, starostę w Sniatynie Wiesera Jana, starostę w Tumaczu Skłodowskiego Władysława, starostę w Zborowie Kulpińskiego Roberta, starostę w Gostyninie Kossobudzkiego Konstantego, starostę w Wilnie Niedź-wiedzkiego Wiktora, starostę w Lubomlu Stempkowskiego Huberta, starostę w Jaśle Marossanyi'ego Juliusza.

### Zgon wybitnego historyka literatury śo. prof. Piniego

Lwów (PAT). We Lwowie zmarł śp. prof. Tadeusz Pini, znakomity polonista, krytyk i historyk literatury.

Pogrzeb śp. prof. Piniego odbył się wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim przy udziale najwybitniejszych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki.

### Dzisiaj pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów

Genewa (PAT). W związku z rozpoczynającą się dzisiaj sesją Rady Ligi Narodów przybyli już do Genewy przedstawiciele rządu walenckiego, komisarz Litwinow i kilku innych delegatów. Dzisiaj rano spodziewany jest przyjazd z Paryża ministrów Becka, Edena i Delbosa.

### Walka o igrzyska olimpijskie

Tokio (PAT). We wtorek prezydium organizacyjnego komitetu olimpijskiego Japonii pod przewodnictwem księcia Tokugawa przeprowadziło dłuższą rozmowę z prezesem ministrów księciem Konoe na temat organizacji igrzysk w roku 1940 przez Japonię.

Prezes ministrów przyrzekł wstawić się aby rząd nadal udzielał pomocy finansowej japońskiemu komitetowi, celem zrealizowania organizacji igrzysk w Tokio.

W sprawie powyższej musi jednak jeszcze zapadąć decyzja plenum gabinetu.

### Pociąg węglowy runął do kanału

Amsterdam. (PAT) W porcie węglowym kopalni państwowych w miejscowości Stein, położonej nad kanałem Juliana, wpadł do wody parowóz wraz z 10 wagonami, załadowanymi 45.000 kg węgla. Pomocnik palacza został zabity, jeden z robotników zaś ciężko ranny.



## Usunąć przerosty biurokratyczne

Urażania i sarkania na trudności, jakich przeciętnemu obywatelowi przy sparzają przerosty biurokratyzmu, na „papierowe“ załatwianie bardzo prostych często spraw, niepotrzebnie jednak komplikowanych w trybach aparatu urzędowego — należy już do żelaznego repertuaru satyry społecznej. Już znakomity humorysta amerykański Marek Twain pokpiwał z biurokracji, która żąda przy byle okazji, aby „petent“ przedstawił „fotografię babki i tomahawka Indianina, który babkę uśmiercił“... Ilek przepysznych gadek krążyło na temat „amtów“ nieboszczki Austrii, niezwycięzonej twierdzy hyper - biurokratyzmu.

Satyrę satyrą i można się serdecznie uśmieć z anegdota na temat przerostów „ducha biurokratycznego“ — wcale się jednak człowiekowi śmiać nie chce gdy ten „duch“ objawia się nie w anegdotach, a w życiu praktycznym, w codziennym zetknięciu z ludźmi.

Walcę z tym „duchem“ — powiedzmy lepiej: z tą zmurą — podjął swego czasu premier gen. Sławoj - Składkowski. Wiemy, że jest to człowiek inicjatywy i czynu, zwolennik szybkiej decyzji i szybkiego jej wykonania. Człowiek lubiący bezpośredni kontakt i stosujący metodę poznawania spraw raczej nacze nie, niż z akt. To też było zupełnie zgodne z właściwościami charakteru i poglądomi premiera, że podjął walkę o uproszczenie i zmniejszenie obciążenia papierowego w urzędach, o zaniechanie procedury, najeżonej licznymi i uciążliwymi formalnościami, o szybkie załatwianie spraw, by nie zalegały długo, o zaprzestanie nałogu przerzucania „akt“ z biurka na biurko, z urzędu do urzędu, z niechęci czy obawy powzięcia decyzji lub przyjęcia na siebie odpowiedzialności za takie czy inne załatwienie sprawy.

Pożyteczną tę inicjatywę postanowił szef rządu oprzeć również o wypowiedź ze strony samych urzędników. Bo na co się żali i na co narzekają „klient“ — to jest przecież powszechnie znane i wiadome. Jednak jak się ta sprawa przedstawia od strony drugiej, z punktu widzenia spostrzeżeń i doświadczeń urzędników — to rzecz bardzo ciekawa i mogąca dostarczyć wiele cenne go materiału, oświetlającego zarówno przyczyny przerostów biurokracji, jak i podającego środki zaradzenia złu.

To też gen. Sławoj - Składkowski w charakterze ministra spraw wewnętrznych polecił za pośrednictwem fachowego organu władz administracyjnych — „Gazety Administracji“ — rozpisac ankietę wśród urzędników wojewódzkich i starszych na temat wad i komplikacji w urzędowaniu, a zarazem wskazania sposobów zaradzenia tym niepożądanym objawom.

Wyniki tej ankiety są bardzo znamienne. Okazuje się bowiem, że nie tylko przeciętny obywatel odczuwa bardzo silnie przerosty biurokratyczne, ale że i przeważna ilość funkcjonariuszy administracyjnych niemniej boleśnie z ich powodu cierpi i — je potępia. Już choćby z tej prostej przyczyny, że nawal „papierowych“ załatwień, przydługą i żmudną procedurą i przesadną formalistyką zwala się brzemieniem nadmiernej pracy na barki urzędników, będąc głównym źródłem przeczerpania. A to przeczerpanie powoduje przecież u urzędnika stan psychiczny, wpływający na spokojny tok urzędowania, jest źródłem zdenerwowania, zupełnie niepożądanego w kontakcie z interesantem i wywołującego często nieporozumienia czy nawet scysje. Przeczerpanie również uniemożliwia urzędnikowi udział w pracy społecznej, dokształcanie się, studiowanie fachowego piśmiennictwa — czyni go rutynistą, zasklepiłym całkowicie w czterech ścianach gabinetu urzędowego.

A więc zło odczuwają obie strony: i obywatel i urzędnik.

Stąd logiczny i oczywisty wniosek: w sprawie zwalczania przerostów biurokratycznych, uproszczenia metod urzędowania — nie ma najmniejszej sprzeczności między żywotnym interesem obywatela a urzędnika.

A gdy to sobie wreszcie uświadomiliśmy, gdy do tego przeświadczenia doszedł też i ogół urzędniczy — trzeba z

# Państwo litewskie w walce z Polakami i polskością

**Ucisk mniejszości polskiej — Kary za tajne nauczanie — Polakom nie wolno dzieci posyłać do szkół polskich — Drakońska ustawa o stowarzyszeniach wymierzona w polskie życie organizacyjne na Litwie**

Ucisk mniejszości polskiej na Litwie nie ustaje. Ostatnio skazano cały szereg osób za „tajne nauczanie“. „Zbrodnia“ ta polegała na tym, że polscy nauczyciele udzielali lekcji tym dzieciom, którym ustawodawstwo litewskie nie pozwala na uczęszczanie do szkół polskich.

Nasuwa się z kolei logiczne pytanie: komu wolno, a komu nie wolno być uczniem szkół polskich? Odpowiedź daje litewska „ustawa o szkolnictwie“. Według niej tylko ci rodzice mogą posyłać dzieci do szkół polskich, którzy — zarówno ojciec jak i matka — są zapisani w paszportach jako Polacy.

Wydawałoby się, że nic łatwiejszego nie pozostaje do uczynienia tym wszystkim, którzy czują się Polakami, jak określenie w paszportach swej narodowości jako polskiej. Ale „praworządne“ państwo litewskie nie zapomniało i o tym. Została stworzona specjalna ustawa „paszportowa“ która „określa“ kto jest Polakiem, a kto nie. Według tej „ustawy“ Polakiem „może być“ ten kto udowodni swe polskie pochodzenie dokumentami.

Trzeba zatem pamiętać o litewskiej manii prześladowczej, wychodzącej z założe-

nia, że Polaków na Litwie prawie nie ma, natomiast ci, co obecnie mówią po polsku, to nie są Polacy, a spolszczeni Litwini. „Isz-gamy“ czyli zdrajcy. Udowodnienie więc, że się jest Polakiem polega na wykazaniu, że przodkowie danej osoby nie są autochtonami, lecz przybyszami z Polski. Przy czym — zdaniem litewskim — ziemię polską zaczyna się dopiero gdzieś pod Białymstokiem. Wewjództwa wileńskie, nowogródzkie i polskie to wszystko rdzenna Litwa...

Zrozumiałym jest, iż minimalna ilość osób może się wykazać takimi „dokumentami“. Chociażby nawet dlatego, że właśnie Polacy na ziemiach, leżących na północ od obecnej granicy z Litwą, w olbrzymim procencie nie są żadnymi przybyszami, lecz autochtonami. A ci, którzy rzeczywiście są przybyszami (na Litwie jest kilkanaście wsi zamieszkałych przez Mazurów) najczęściej żadnych dokumentów nie posiadają.

Tak więc państwo litewskie w sposób „praworządny“ za pomocą stałego systemu „ustaw“ zahamowało dopływy dzieci polskich do szkół nauczających w języku ojczystym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uczyniono to celowo i że jest to konsekwencją dążenia, do całkowitego wynarod-

## Posłowie Holandii i Jugostawii na Zamku w Warszawie

W środę, 8 bm. o godz. 11,30 p. Johan Bosch van Rosenthal, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Holandii, złożył Panu Prezydentowi RP. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

Posel przybył na Zamek samochodem Pana Prezydenta w towarzystwie zast. dyrektora protokołu p. Aleksandra Lubieńskiego. W drugim samochodzie jechali baron Gevers, attache poselstwa wraz z adiutantem P. Prezydenta RP kpt. Kryńskim.

Przy audiencji byli obecni: wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Szembek, zast. szefa kancelarii cywilnej p. dr. Z. Skowroński, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta gen. Kazimierz Schally, p. Dernałowicz, radca z protokołu dyplomatycznego oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta RP.

W godzinę później na Zamek zajechał autem P. Prezydenta nowy orszak, wiozący p. Vladislav Martinatz jako posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Królestwa Jugostawii, który złożył Panu Prezydentowi RP. swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji.

Posel przybył na Zamek w towarzystwie zastępcy dyrektora protokołu p. Aleksandra Lubieńskiego. W drugim samochodzie jechali p. Pechitch, I sekretarz poselstwa, ptk Muchitch, attache wojskowy przy poselstwie jugosławijskim wraz z adiutantem Pana Prezydenta kpt. Kryńskim.

Przy audiencji obecne były te same osoby co poprzednio. Przy wręczaniu listów obaj posłowie wygłosili, b. serdeczne przemówienia, na które również serdecznie i ujmująco odpowiedział P. Prezydent RP.

## Germanizacja dzieci polskich w Niemczech

Pod tym tytułem „Gazeta Polska“ zamieściła w numerze wtorkowym, jako artykuł wstępny, korespondencję Kazimierza Smogorzewskiego z Berlina, która ze względu na urzędowy charakter pisma przyjęła treść jako wypowiedź o charakterze zasadniczym.

„Gazeta Polska“ jako podstawę porównawczą przyjmuje liczbę 727.991 Niemców w Polsce i półtora miliona Polaków w Niemczech. Niemieckie sztuczki statystyczne, mające na celu fikcyjne zmniejszenie liczby Polaków do 802.934 (według spisu z r. 1925), uznaje pismo za niepoważne i nie do przyjęcia, gdyż się wie, że ludność polska w Niemczech „jest słabo wyrobiona... i że 40 proc. naszej mniejszości dało się nastroaszyć przez komisarzy spisowych lub uległo względem oportunistycznym“, groźba utraty pracy, odebranie dzierżawy rolnej, szyskan administracyjnych i t. p.), że na 10 Polaków — 4 ch podało język niemiecki jako „ojczysty“. Znając dobrze tę sprawę jestem przekonany — pisze K. Smogorzewski — że cyfra półtora miliona Polaków nie jest przesadzona.

Omawiając znane dysproporcje przypomina autor, że zaledwie 1.584 dzieci polskich — tylko 1 procent działwy polskiej w wieku szkolnym — uczy się w Niemczech po polsku w 65 szkołach powszechnych, gdy w Polsce ludność niemiecka ma takich szkół 579 z 50.000 dzieci.

W ogóle „z chwila objęcia władzy w Niemczech przez N. S. D. A. P. powolny rozwój szkolnictwa polskiego został zahamowany.“ Wprawdzie „Trzecia Rzesza nie wydała żadnej ustawy germanizacyjnej, ale w państwie totalnym są takie zabiegi niepotrzebne“ — stwierdza korespondent berliński. „Cały ten system nie jest niczym innym, jak germanizacją. A raczej germanizacja jest tu obecnym produktem funkcjonowania ustroju totalnego“.

Na pytanie: do czego ten system ma doprowadzić, otrzymujemy wyraźną odpowiedź:

„Jeśli w tym stanie rzeczy nie się nie

zmieniło — wystarczyłoby jednego, najdalej dwu pokoleń, aby — od strony Rzeszy — granica etnograficzna polsko - niemiecka pokryła się całkowicie z granicą polityczną. Odwieczny proces posilania się niemieczy krwią słowiańską w ogóle, a polską w szczególności zakończyłby się wynikiem, który można oceniać romantycznie, ale — zarówno ze względów elementarnej słuszności, jak i stosowania jednej miary po obu stronach granicy — w takim razie musiałaby także zniknąć bez reszty mniejszość niemiecka w Polsce.“

## Represje w Niemczech za pobyt „dziet polskich na koloniach w Polsce

Dnia 25 sierpnia br. do nauczyciela szkoły polskiej w Studziennicy przybył żandarm niemiecki z Ugoczy celem stwierdzenia, które dzieci były na koloniach letnich w Polsce.

Członek mniejszości polskiej p. Szędzielorz z Mlechowic otrzymał bieżącą zapomogę Opieki Społecznej dla swych małoletnich córek. W dniu 4 sierpnia br. p. Szędzielorz otrzymał zawiadomienie od burmistrza Mlechowic, że zapomoga zostaje mu wstrzymana, gdyż córki jego nie znajdowały się od dnia 23. 6. do 22. 7. br. w domu. Córki Szędzielorza znajdowały się w tym czasie na koloniach letnich w Polsce.

## Do zorganizowania zdyscyplinowanej siły ideowej wzywa zjazd inwalidów wojennych

Lwów. Obradujący we Lwowie X-ty Zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych Okręgu Lwowskiego, pod przewodnictwem posła majora E. Wagnera, powziął następującą uchwałę:

„W związku z tragicznymi wypadkami,

w instytucjach ubezpieczeń społecznych w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych — tym poprawniej i normalniej pocznę się układać stosunek społeczeństwa do urzędnika, tym mniej będzie obywatel miał powodów do narzekania, a urzędnik do żalenia się na przeczerpanie



dowienia 200 tysięcy Polaków, zamieszkujących obecnie Litwę.

Władcom Kowna jednakże podcięcie korzeni szkolnictwa polskiego nie wydało się wystarczające do całkowitego pogiębnienia Polaków. Postanowili rozprawić się również z istniejącymi polskimi organizacjami. Została wydana nowa ustawa o stowarzyszeniach. Ustawa ta stanowi pewnego rodzaju curiosum i nie ma sobie równej na całym świecie.

Według tej „ustawy“ litewski minister spraw wewnętrznych jest absolutnym panem i władcą wszystkich stowarzyszeń. Podując się względami „bezpieczeństwa państwa“, może on uśwad poszczególnych członków zarządu stowarz., bądź też zmieniać całe zarządy (art. 18), może następnie bez podania motywów zawieszać lub zamykać oddziały stowarzyszenia, jak również całe stowarzyszenie (art. 48) może również łączyć w jedno stowarzyszenie — stowarzyszenia o zbliżonych celach (art. 55). Narodowy charakter stowarzyszenia nie odgrywa tu żadnej roli i minister może połączyć stowarzyszenie polskie z litewskim, wyznaczyć zarząd litewski i w ten sposób zlikwidować organizację polską. Znamiennym jest również artykuł 53, według którego majątek stowarzyszenia na decyzję ministra może być przekazany państwu.

Po wydaniu tej drakońskiej ustawy, na podstawie jej art. 67 wezwano wszystkie dotychczas istniejące stowarzyszenia do ponownej rejestracji. Pierwszego sierpnia r.b. został ogłoszony wykaz organizacji, których statuty zarejestrowano.

O „bezstronności“ władz litewskich niech świadczy następujący fakt. Na 277 stowarzyszeń litewskich zarejestrowano ponownie 251, na 183 stowarzyszenia żydowskie zarejestrowano 156, na 19 stowarzyszeń łotewskich zarejestrowano wszystkie, na 16 stowarzyszeń rosyjskich — zarejestrowano wszystkie, na 15 stowarzyszeń niemieckich zarejestrowano 14, natomiast wszystkie stowarzyszenia polskie w liczbie 15 wraz z 20-ma oddziałami zarejestrowane nie zostały.

Ta rażąca niesprawiedliwość przestrażyla jednak nawet samych Litwinów. To też w parę dni po pierwszym sierpniu ogłoszono, że termin rejestracji przedłużono do Nowego Roku. Zostawiono tedy sobie furtkę na wszelki wypadek, aby w razie potrzeby zarejestrować trzy — cztery stowarzyszenia, oczywiście najmniej ważne i najmniej istotne, a następnie ogłosić urbi et orbi, że mniejszościom narodowym na Litwie dobrze się dzieje!

Postępowanie Litwinów jest tym charakterystyczniejsze, że jednocześnie prasa ich roi się od wszelkiego rodzaju wymysłów na Polskę za rzekome prześladowanie Litwinów na terenie województwa wileńskiego. Co jakiś czas, w różnych czasopismach w rodzaju „Musu Vilnius“ t. zn. „Nasze Wilno“ ukazują się niebawale brednie na temat położenia mniejszości litewskiej w Polsce.

Taktyka litewskich czynników oficjalnych jest jasna. Z jednej strony rozpetuje się burzę antypolską, rozdzierając szaty nad dolą Litwinów w wileńszczyźnie, z drugiej zaś strony konsekwentnie i z uporem tępi się polskość wszelkimi rozporządzalnymi sposobami, włącznie do tworzenia specjalnych „ustaw“.

Wydaje się, że cynizm litewski w tym wypadku został posunięty zbyt daleko, żeby mógł być przemilczany...

całą energią wyplenić wszystko, co komplikuje urzędowanie, naraża obie strony — i z tej i z tamtej strony „okienka“ — na mitręzenie czasu, na niepotrzebną zwłokę w załatwianiu spraw

jakie miały miejsce w zachodnich powiatach województwa lwowskiego, Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych wyraża głębokie ubolewanie i wzywa wszystkich swych członków oraz wszystkich praworządnych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej do zorganizowania zdyscyplinowanej siły ideowej, która wykluczałaby na przyszłość powtórzenie się wypadków, naruszających bezpieczeństwo, spokój i ład społeczny.

W imię nakazu Marszałka Józefa Piłsudskiego, my, inwalidzi wojenni wraz z wdowami i sierotami wojennymi służymy walcząc z agenturami obcych państw, w szczególności z wpływami propagandy komunistycznej“.



Doniosle przedsiwzięcie socjalne

Nowe badania budżetów robotniczych i pracowniczych przeprowadzi Główny Urząd Statystyczny

Główny Urząd Statystyczny przystępuje w najbliższym czasie do przeprowadzenia badań budżetów rodzin robotników i pracowników umysłowych.

Celem podejmowanych obecnie badań będzie poznanie bytu warunków ludności pracującej. Badania wykażą, w jakim stopniu mogą być zaspakajane różne potrzeby.

By rozpocząć teraz badania budżetów mogłyby pozwolić na uzyskanie tak różnorodnych materiałów, konieczne jest pozyskanie jak największej liczby rodzin.

W kopalniach węgla pracuje 74.462 robotników

W kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było na dzień 1 lipca r. b. ogółem 74.462 robotników.

Ku podniesieniu kultury wsi w budowie 1000 domów ludowych

Według danych komitetu do spraw kultury wsi, znajduje się obecnie na terenie Polski około 1000 domów ludowych, których budowa nie została ukończona z braku funduszy.

Studnie-bomby na wsiach według jednego wzoru

W drugiej połowie września br. odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji urzędów sanitarnych w komisji spraw społecznych przy Komitecie do Spraw Kultury Wsi.

Wzrost światowej produkcji cynku

Światowa produkcja cynku osiągnęła w pierwszym półroczu 1937 r. 806.400 ton, w analogicznym okresie poprzedniego roku wynosiła 730.000 ton.

Za 500 mln. franków materiałów wojennych sprzedadzą Meksyk i Hiszpania

Prezydent Meksyku w mowie, wygłoszonej podczas otwarcia kongresu, nadmieniał, że w r. ub. Meksyk sprzedał rządowi amerykańskiemu broni za 500 milionów franków.

Niemcy szukają pracy w Polsce

Chełnice. 9. 9. Granicę polsko-niemiecką w okolicy Doregowic pow. chojnicki, przekroczyło 2 obywateli niemieckich, którzy oświadczyli, że chcieli w Polsce otrzymać pracę.

prosząc o wyrozumiałość i wyrozumiałość, gdyż ich jest dość niełatwo i wymaga sumiennosci i wytrwalosci. Główny Urząd Statystyczny nie wątpi jednak, że tak jak przy poprzednich badaniach znajdą się rodziny, rozumiejące doniosłość badań i gotowe ponieść trud prowadzenia rachunków.

Sami sobie

Ojczyzna nasza jest zawsze młoda i piękna; pracować dla niej nigdy nie jest za wiele i nigdy nie jest za późno.

Nam, jej dzieciom, należy podjąć wszelką pracę zmierzającą do rozbudowy gospodarstwa narodowego, przez co utrwalimy jej byt i damy zajęcie rękóm poszukującym pracy.

Mam tu na myśli HODOWLĘ JEDWABNIKA w całym kraju. Mały Rocznik statystyczny z r. 1936 wskazuje że przywieźliśmy z zagranicy jedwabiu za 4.000.000 zł.

Narody produkujące ten surowiec nie mają lepszych warunków. Morwy, dostarczające liści do hodowli rosną na każdej glebie, są też wytrzymałe na mróz.

Samorząd gospodarczy za zniesieniem świadectw przemysł.

Jak donosi Polska Agencja Agrarna, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przyjął podczas swego zebrania we Lwowie z okazji Targów Wschodnich uchwałę treści następującej:

Stosunki handlowe z Francją zwiększają aktywność naszego bilansu

Po podpisaniu traktatu handlowego i nawiązaniu go z dodatkowymi umowami między Polską a Francją (o czym pisaliśmy niejednokrotnie) — zarysuje się coraz wyraźniejsza wzajemna wymiana towarowa.

W ciągu 7-miu miesięcy r. ub. przywieźliśmy bowiem z Francji towarów za 26 mln. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. b. za 22 mln. zł. Wywieźliśmy natomiast w tych samych okresach, w 1936 roku za 23,5 mln. zł. i w 1937 r. za 30,5 mln. zł.

do ważną dla rodzin, godzących się na współpracę z Urzędem jest to, że Urząd wszystkie dane dotyczące pojedynczych osób czy instytucji zawsze traktuje jako ściśle poufne.

Ponieważ badania mają dać obraz położenia całej warstwy robotniczej, konieczne jest, aby pracownicy wszelkich kategorii, zarówno zatrudnieni, jak i bezrobotni, zgłaszali się do udziału w badaniach i aby umożliwili w ten sposób odpowiednie ich przeprowadzenie.

niżej od 16 stopni, więc i wspomniane w tej naradzie muszą ją prowadzić w lokalach. Jeśli im się to opłaca, opłaci się i nam.

Sądzę, że władze szkolne nie odmówią sal szkolnych na ten cel w okresie wakacji szkolnych, więc prócz wydatków na plantację morwy, którą może dozwolonoby sadzić w części ogrodów szkolnych i nieużytkach, nie ma specjalnych kosztów.

Jeśli Pomorze ma ambicję przodowania kulturalnego innym województwom, niechże zechce iść do przodu już podczas nadchodzącej jesieni, sadząc morwy, by w najbliższych latach dać pracę bezczynnym rękóm, no i zbierać plony, rugując obcy surowiec.

Adam Jaśkiewicz, naucz.

zaktywizowania życia gospodarczego bezwzględnie koniecznym jest jako jeden z pierwszych etapów zasadniczej reformy systemu podatkowego — zniesienie przestarzałej instytucji świadectw przemysłowych.

wpływa bardzo dodatnio na rozwój obrotów handlowych polsko-francuskich.

Należy zauważyć, że do Francji kierowane są głównie artykuły rolnicze, a mianowicie: awies, fasola, nasiona buraków cukrowych, ziemniaki świeże, wyka i t. d., czego w roku ub. wywieźliśmy na około 7 mln. zł.

Z Francji importujemy przede wszystkim surowce włókiennicze i wyroby z nich, przetwory chemiczne i farmaceutyczne, oliwę, olejki eteryczne, skóry i futra, kosmetyki, niektóre narzędzia, maszyny i aparaty.

Wiadomości gospodarcze

WYWÓZ SZMAT TYLKO NA MOCY ZEZWOLEŃ

Ukazano się obwieszczenie ministra przemysłu i handlu o wykazie instytucji, za których pośrednictwem wydawane będą zaświadczenia na wózu od cła wywóz szmactwa, skrawków tkanin, materiałów i wyrobów dających oraz o trybie postępowania przy wydawaniu tych zaświadczeń.

Zaświadczenia wydawane będą eksporterom za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych. Zaświadczenia takie otrzymać będą mogli tylko ci eksportarzy, którzy wykażą, że zgłoszone do wywózu skrawki i szmatki odpowiadają warunkom ustalonym.

B. MIN. KLARNER

ponownie na czele izb przem. handl.

Na zebraniu plenarnym Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w dn. 5 b. m. wybrano prezidium Związku na nową kadencję dwuletnią w składzie: pp. b. min. Klarnier — ponownie jako prezes Związku, oraz wiceprezes — dr. M. Szarski i inż. Julian Cybulski.

UPROSZCZENIE SPRZEDAŻY ŚCIOŁKI PO CENIE ULGOWEJ NA POMORZU

O przyznaniu ulg decydują tylko nadleśnictwa

W związku z wydanym poprzednio przez dyrektora Lasów Państwowych na Pomorzu zarządzeniem, dotyczącym ulgowego nabywania ściółki przez drobnych rolników z okolic, gdzie zbior słoju niedopuszczalny, rozszerzy się wiadomości, że powstały pewnego rodzaju trudności w nabywaniu tej ściółki.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu wydała obecnie nowe zarządzenie podległym nadleśnictwom w sprawie uproszczenia procedury przy nabywaniu po cenie ulgowej ściółki przez drobnych rolników w okolicach ubogich w pasze i słoju.

PODATEK NA GARAŻE — A POTRZEBY MOTORYZACJI

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o państwowym podatku przemysłowym nakłada obowiązek wykupu świadectwa przemysłowego przez właścicieli garaży, o ile garaże są wynajmowane osobom mieszkającym nie w tym samym domu, do którego garaż należy.

Operując się na tych założeniach, komisja skarbowa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych wypowiedziała się za koniecznością zwrócenia uwagi ministerstwa skarbu na niesłusność tych przepisów oraz na potrzebę ich zmiany.

KREDYT POD ZASTAW... BYDŁA

Drobni rolnicy, zwłaszcza znajdujący się w tych okolicach, którym w stopniu szczególnie wysokim grozi kłosa braku paszy, wystąpili z efektywnym projektem uruchomienia, na wzór kredytów rejestrowego i zaliczkowego, kredytów pod zastaw bydła.

Chodzi o to, aby rolnik nie musiał poradzić sobie zarówno z braku paszy, jak i gotówki, nie był zmuszony sprzedawać na gwałt sztuk cnych. Przy sprzedaży tego gatunku zwierząt cena ich jest niska, a obniżkę wywołuje jeszcze fakt, że w wyniku, wynikający z tego nagminnego obecnie zjawiska, że wszyscy w jednym czasie, przed zimą, chcą sprzedać zbývające sztuki.

Z pomocą w tym kierunku miałyby przysięść wspomniane kredyty, które jednak musiałyby być uruchomione najpóźniej do końca września, by mogły osiągnąć swój cel.

Trzecie regionalne targi meblowe



Wczoraj nastąpiło otwarcie III Regionalnych Targów Meblowych w Swarzędzu. Targi te stanowią jedyne w Polsce syntetyczne przeglądy wszelkiego rodzaju eksponatów naszego rodzimego meblarstwa.

Telegramy w kilku wierszach z kraju

— REWIZJE U LUDOWCÓW W WIELKOPOLSCE. W Gnieźnie przeprowadzono rewizję u tamtejszego prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, mec. Koteckiego.

— LIKWIDACJA KOMUNIZMU NA WSI. W więzieniu w Brodach (woj. tarnopolskie) została osadzona Eugenia Czornobaj z Ponikwy, posiadająca o działalności komunistyczną. Aresztowanie nastąpiło na polecenie prokuratora S. O. w Złoczowie.

— 70 ROZPRAW ZA PRZEKROCZENIE GRANIC. W Chojnicach odbyło się w tym roku 70 rozpraw za nielegalne przekroczenie granicy.

— ZMIANY W REDAKCJI „PIONU”. Z Zespołu redakcyjnego pisma literackiego w Warszawie „Pion” ustąpił p. Józef Czechowicz. Redakcję objął p. Koloniecki.

— ŚLIWKI — POWODEM ŚMIERCY ŻOŁNIERZA. W Jarosławiu zdarzył się tragiczny wypadek śmierci jednego z kanonierów tamtejszego pułku artylerii polowej. Zjadł on większą ilość śliwek, poczem napił się piwa.

— WYCIECZKA DZIENNIKARZY NIEMIECKICH W PINSKU. Bawi tutaj wycieczka kilku dziennikarzy niemieckich z Berlina i Hamburga.

— PASTWA POŻARU PADŁO 49 BUDYNKÓW. We wsi Szawków powiatu kosczińskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Potaszuka. Ogień rozszedł się i zniszczył 30 domów mieszkalnych i 19 stodół wraz z tegorocznymi zbiorami i częściowo martwym inwentarzem.

— NOWY SZPITAL W SARNACH. Powiatowy Związek Samorządowy w Sarnach uruchomił ostatnio szpital na 32 łóżka.

— ZBRONIA POLITYCZNA. RAWA RUSKA. W Kamionce Wołoskiej nacjonaliści ukraińscy zabili, przebijając nożem, właściciela sklepu Filipa Hryczkę, Ukraińca, który uchodził za zwolennika ruchu komunistycznego.

— SPĄDEK LICZBY BEZROBOTNYCH. WILNO. Przewodzone na szeroką skalę roboty publiczne w mieście pozwoliły na zatrudnienie większej liczby bezrobotnych, dzięki czemu bezrobocie w Wilnie znacznie spadło.

— ODNOWIENIE WIEŻY KATEDRALNEJ. WILNO. Po odrestaurowaniu katedry wewnątrz i zewnątrz przystąpiono do restauracji wieży katedralnej. Roboty te są już na ukończeniu.

— ODNOWIENIE WIEŻY KATEDRALNEJ. WILNO. Po odrestaurowaniu katedry wewnątrz i zewnątrz przystąpiono do restauracji wieży katedralnej. Roboty te są już na ukończeniu.



# Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem i organizacją pomnażają kulturę rolną.

\* \* \*

A już wczoraj, gdy przejeżdżaliśmy z Brodnicy na Jabłonowo — odczuliśmy wokół drogi rytm nadchodzącej jesieni. Życie przyrody w tej porze roku już nie mieni się barwą mocnej zieleni... Przychodzą raczej czerwieniące skojazżenia w listowiu żółknącym — tu i tam widoczne między rozległym szmatem błyszczącej od świeżości uprawy — ziemi. Pełni pracowitości rolnicy czynią pospieszne przygotowania do siewu, a wewnątrz gospodarstw widać jak sposób się ziarno, aby tym bardziej było dorodne dla siewcy. Za dni kilka bo-

wiem — w pulchnej ziemnej korze powstanie nowy proces kielkowania. Młode wschodzące roślinki — troskliwie pielęgnowane w swoim rozwoju, zazielenia się jeszcze w jesieni... a później oczekiwać będziemy śnieżnego całunu, aby mrozy — jak to się działo w ubiegłym roku — nie nadwyreżyły ich życia.

Po drodze, wstępując do osadniczych gospodarstw słyszy się właśnie bolączki ciężkiego bytowania, przez beznieżną zimę i klęskę posuchy spowodowanego. Z tym większą więc nadzieją liczą na dobre zrządze-

nie losu — po tegorocznym trudzie na swojej ziemi. W takich warunkach — jak obecnie — ciężko przyjdzie doczekać nowych zbiorów — mimo, że jak głosi stare przysłowie — nie jesteśmy biedną krainą, gdzie się chleb kończy a kamień zaczyna... Ale w tym roku, zaiste brzemienym w skutki klęskowe — nie wszędzie chleb długo będzie pieczony... Trzeba więc zaradzić powstającej sytuacji, bo jest ona widoczna powszechnie i w mniejszym czy większym stopniu bijąca jaskrawością.

## Mileszewy - Leon Łangowski

### Intensywny warsztat gospodarki rolnej



Prezes Leon Łangowski, odznaczony Krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta”, wybitny działacz społeczny i samorządowy, dzielny rolnik i organizator.

Pośród okolicznych, dobrze prowadzonych małych gospodarstw włościańskich i osadniczych, sąsiaduje przez miedzę majątek Mileszewy, którego właściciel p. Leon Łangowski — jest zespolony z nimi nie tylko terenem, ale przede wszystkim więzią społeczną jednej gromady, wzajemnie tutaj osiadłej na roli. Współprzecież jednakowe podejmują prace, a łączy ich ten sam trud i to samo zrządzenie Opatrzności przy urodzaju. Tak razem przebywając w gromadzie wiejskiej p. Leon Łangowski jest członkiem Rady Gminnej Jabłonowa 2, i jej prezesem w komisji rewizyjnej, a dalej członkiem Rady Powiatowej w Brodnicy i jej prezesem w komisji rewizyjnej, przedtem zaś długoletnim prezesem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności. Zasiada również w Sejmiku Wojewódzkim w Toruniu sprawując równocześnie urząd prezesa komisji rewizyjnej. Nim przybył do Mileszew, urodzony na Kaszubach, syn rolnika, p. Leon Łangowski — po studiach rolniczych na uniwersytecie w Królewcu, brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim i walczył wytrwale z Grenzschutzem, za co był kilka razy aresztowany. W roku 1920 utworzył powiatową Straż Obywatelską w Wyrzysku, na czele której pozostawał jako komendant powiatowy. W międzyczasie przejął po Grenzschutzu majątki skarbowe w wyrzyskim, podtrzymał dawniejszy niemiecki depot remontowy, a majątek doprowadził do wysokiej kultury, równocześnie dzierżawiąc Bądecz przejęty z rąk niemieckich. Z chwilą powrotu na rodzinne Pomorze — osiadł na zakupionych Mileszewach, skąd rozwija działalność społeczną, charytatywną i samorządową — gromadzką będąc zawsze czynnym, znanym w terenie — i cieszącym się dużym uznaniem — za wyjątkowe oddanie się pracy, którą w r. 1933 wyróżnił dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej orderem „Polonia Restituta”.

Wjeżdżając do podwórza Mileszew widzi się, że majątek prowadzony jest nieprzeciętnie, a wszystko ma tutaj swoje uzasadnienie i myśl gospodarczą, która rozwija się po całości tego gospodarstwa. Podwórze Mileszew jest tego najwymowniejszym wyrazem. Okazałe, mocne, z dobrze urządzonego wnętrza budynki, śpichrz, stodoły, stajnie, obory, chlewnia, owczarnia, wozownia, szopy dla narzędzi, magazyny, a na pierwszym planie gorzelnia, mleczarnia i własna elektrownia. Cały teren podwórzowy wy-

ków (400 mg.) w dużej części dla handlu zagranicznego do różnych krajów Europy i Afryki (Marokko). Sadzeniaki tutaj — mają również duży zbyt w okolicy. Z odmian występują na czele produkcji: Apulia, Parnassia, Ackerseggen, Industria, Wohltman i Pepo.

Gospodarstwo ze względu na charakter gleby — w dużym stopniu kładzie nacisk na okopowe, tym bardziej, że dział hodowlany stoi na równym stopniu z produkcją roślinną. Na pierwszym miejscu w dziale hodowlanym wymie-



Dwór w Mileszewach

brukowany a między kostką ogrodzone warzywniki, barwne kwiatniki i szkółka drzewek owocowych, dają przykład jak każdy skrawek może być wartościowo i ładnie dla ogólnego obrazu — wykorzystany. Sam wjazd z szosy na podwórze czyni ponętą okazję do zwiedzenia majątku, w którym wyczuwa się — przejeżdżając pola Mileszew — wysoką kulturę. Jest ona istotnie na wysokim stopniu, a swoim promieniowaniem spełnia nadto ważną rolę dla okolicy, czerpiącej tutaj wzory poszczególnych prac i sposobów. Mileszewy — o powierzchni 638 ha — wyłączone z działania reformy rolnej na podstawie art. 5-go posiadają glebę z natury swojej nieszczerpioną, różnorodną, poczynając od ciężkiej gliny, a kończąc na lekkim pasku. Najbardziej występująca — o charakterze bielicy, w różnym stopniu spiaszczonej, na różnym podglebiu. Teren jej falisty, trudny do uprawy. W takich warunkach trzeba było włożyć w Mileszewy nie małą pracę, zapobiegliwości, a przede wszystkim dużej wiedzy, aby majątek postawić na takim stopniu rozwoju, jak to się widzi dzisiaj, we wszystkich gałęziach czynności. Gleba osiągnęła dobrą strukturę warstwy rodzajnej, a uprawiana jest najnowocześniejszymi narzędziami, silnie nawożona, ze specjalnym forsowaniem strączkowych. Pola pozbawione są zupełnie chwastów i kamieni. Produkcja roślinna wszechstronna — z żytem, jęczmieniem, pszenicą i okopowymi. Zarówno zbożowe jak i okopowe mają ustalone odmiany, zakwalifikowane i przyjęte w myśl rejonizacji, ustalonej dla okolicy. W wytwórczości roślinnej wyróżnia się duża plantacja ziemni-

nic trzeba konie. Hodowla konia szlachetnego „półkrwi” ma zapewnione od lat wielu jak najlepsze warunki do swego rozwoju, coraz bardziej się rozszerzającego. P. Leon Łangowski zamilowany w tym dziale wykonuje systematycznie nakreślony plan, a wyniki jego dają co roku bardzo ładny przychówek remontów. Hodowla koni w Mileszewach zapisana jest do Związku Hodowców konia szlachetnego „półkrwi” w Toruniu, w którym prowadzone są księgi klaczy stadnych. Figuruje w nich 26 matek, wiek-szość w Księdze Głównej. W ubiegłym

roku odebrało wojsko 12 remontów, a obecnie przygotowanych jest 15 sztuk. Ogólna ilość źrebaków 60. Stacja kopulacyjna posiada 2 reproduktory z państwowej stadniny ogierów. Do stacji tej doprowadzają klacze okoliczni włościanie i osadnicy. Dla zapewnienia najlepszych warunków hodowlanych — gospodarstwo ma liczne okólniki i wybieg 15-stu hektarów dla źrebiąt — potrzebujących ustawicznego ruchu. Bardzo dobrze utrzymane łąki zapewniają doborowe siano. Za całość prac w dziedzinie hodowli końskiej Mileszewy posiadają Złoty Medal, kilka srebrnych i kilkanaście brązowych z wyróżnieniem przez Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Obora w gospodarstwie zajmuje również dobre miejsce, tak w przeciętnej rocznej mleczności jak i procencie tłuszczu. 60 krów i 90 sztuk jałowizny posiada dobre umaszczenie i wyrównane pogłowie — i pozostaje w należnych warunkach, zarówno w oborze celowo urządzonej, jak i na pastwiskach z dobrym, a odpowiednim podsiwem. Niezależnie od karmy naturalnej, zużywa się tutaj dużą ilość pasz powstałą z przerobu fabrycznego, zasobną w białko. Mleko odstawiane jest do własnej mleczarni.

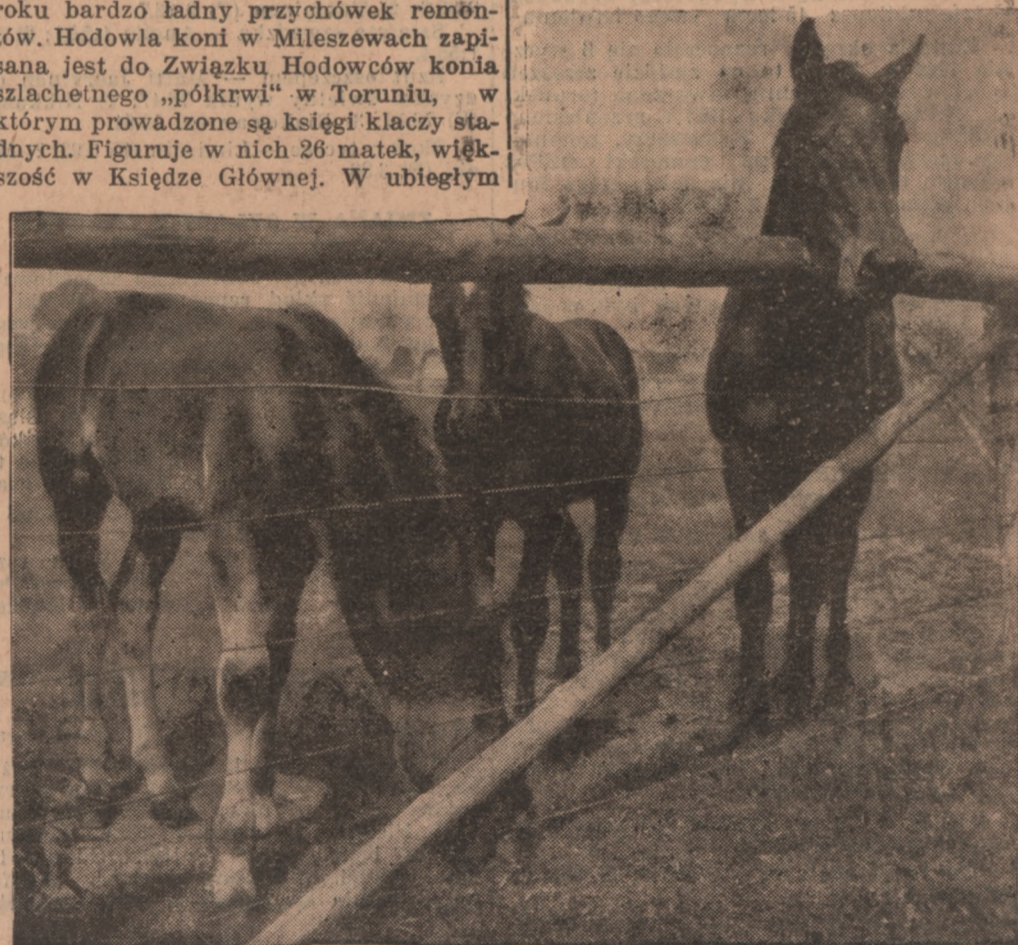
Trzoda chlewna wielkiej białej pomorskiej — sztuk 180 — z przeznaczeniem na produkcję bekonową. Owczarnia w typie „merinos-precose” posiada 300 matek, a całość w dobrym pogłowie przez czołowe w pełnej rasie tryki merynosowe. Dla tej hodowli są specjalne pastwiska, dobrze utrzymane. Wełna sprzędawana jest w kraju, a 250 skopów rocznie odchodzi w eksporcie do Francji.

Podkreślając wysokie nastawienie hodowlane — należy uwypuklić tę dziedzinę — jako duży sukces w tym wszechstronnym typie gospodarstwa — przemysłowego. Dobre łąki, rzetelnie prowadzone pastwiska i zaprowadzone lucerniki, gwarantują możliwość utrzymania tak licznej inwentary.

Dział przemysłowy reprezentuje gorzelnia z rocznym przerobem ca 60.000 litrów — i mleczarnia.

Opuszczając majątek podziwiamy wzorowo utrzymany park, pełny kwiatników i krzewów, w dobrym rozplanowaniu całości z ładnym architektonicznym dworem. Trzeba przyznać, że i w parku widać wiele pracy i poczucia piękna — podnoszącego estetykę okolicy. Kancelaria majątku nosi charakter sprawnego biura — w którym prowadzone są rejestry, księgowość i plany umysłowe go wysiłku nad tym ruchliwym warsztatem pracy. Zawieszono dyplomy uznania, a w gablotce medal Ministerstwa Rolnictwa „za pracę i zasługę” mają w Mileszewach właściwe miejsce.

Jan Płazewski.





Jerzy Mariusz Taylor

## CZCICIELE WOTANA

56)

Powieść

Niebawem zrównał się z nim i osadził konia.  
— Skąd pan idzie, panie nauczycielu? — zamrugało pytanie, zadane tonem dość poufałym, ale nie koniecznie przyjaznym. — Czy z kolonii? Nie było tam naszego młodego księcia?

Dr. Zygfryd Johnke przypomniał sobie wreszcie te suchawe oczy i tę potarganą, czuprynę. Był to stajenny księżny, jeden z przyjaciół młodych Erninów, którego niejedną raz widywał w ich towarzystwie.

— Nie widziałem tam młodego księcia — odpowiedział z wolna, sam się dziwiąc, że mówi po polsku. — A co się stało?

Chłopak spojrzał nań bystro, uśmiechnął się i też przeszedł na język polski.

— Książę zapodział się gdzieś od rana — wrzucił ramionami. — Podobno wyszedł razem z Anką Gołąbkówną. Księżna całą służbę rozesała na poszukiwania i ręce lamie z rozpaczą, że syn jej zginął. Ano to przecież taki niezupełnie prawdziwy syn, nie ma więc czego tak się truć. Stara Gołąbkowa to co innego. — klepał szybko. — Ta ma się o co niepokoić. Więc nie widział go pan, panie nauczycielu? No, trudno. Ja muszę tam pojechać.

Podniósł dłoń na pożegnanie i pogalopował dalej, a dr. Johnke patrzył za nim ze zmarszczonimi brwiami. Nie miał żadnych złych przeczuć. Nie, a serce zaciężyło mu naraz dziwnie. Jakże to się mogło stać, aby Anka poszła z „tamtym“ od rana i dotąd nie wróciła?

W tej chwili z otwartej szeroko bramy parku wypadł nowy jeździec i Johnke ledwie zdążył umknąć z drogi, bo koń galopował po ścieżce, wprost na niego. Przeleciał jak wichler, robiąc ciężką bokami i przyskając pianą ze zdartego silną ręką pyska, a dr. Johnke — nie, dr. Janik — długo jeszcze nie mógł ochłonąć ze zdumienia, bo poznał, że to była Gołąbkowa.

Jechała oklep, po męsku, popędzając bez litości konia, którego wydano jej niezawodnie ze stajni książęcej. A wygląd jej był tak zdecydowany, taki zaczepny, że dr. Janik uśmiechnąłby się na pewno, gdyby sprzyjały temu okoliczności.

Nie bez złośliwego zadowolenia wyobraził sobie żywo, jaką niesłychaną sensację wywołało w kolonii Na Grobli nagłe pojawienie się strasznej gajowej, domagającej się stentorowym głosem pomocy w odszukaniu młodego księcia i jej siostrzenicy.

Dlaczego jednak podejrzana gajowa skierowała się w stronę kolonii? Co mówiło mu, że gajowa jest na mylnym tropie. Wiedział też, że nie ma czego szukać w opustoszałej gajówce. Postać chwilę, śledząc oczami oddalającą się dwa kłęby kurzawy, po czym zawrócił nagle i krokiem zdecydowanym skręcił na boczną ścieżkę w stronę zarosli, wśród których ukrywało się przejście dobrze mu już znane — przejście, którym niegdyś wraz z młodymi Erninami zwykł był chodzić ciemnym wieczorem na poszuki-

wania zamaskowanego otworu, wiodącego do lochu, gdzie rzekomo miały się znajdować legendarne skarby.

Znalazł się niebawem w alei starych dębów i tu przyspieszył kroku, a w chwilę potem już biegi gnaty dziwnym lekkiem i jakąś niezrozumiałą pewnością, że na końcu tej drogi, u stóp wzgórza, na którym białeły smukłe kolumny pałacu, znajdzie dziewczynę, do której tęskniło jego serce, dziewczynę, która w tej chwili była dlań wszystkim.

Dębowa droga była bardzo długa, biegła przecież przez całą niemal długość parku i przebycie jej zabierało zazwyczaj co najmniej pół godziny. Sprawdził to kiedyś z zegarkiem w ręce. Gdyby był sprawdził teraz — przekonałby się, że tym razem przebiegnięcie tego samego dystansu zabrało mu tylko połowę zwykłego czasu.

Ale nie myślał o tym. Nie był przyzwyczajony do tak szybkiego biegu i czuł straszliwie wyczerpanie. Serce waliło mu jak młotem. Oczy zalewał pot. Zdołał wspiąć się jeszcze do podnóża tarasu i, ująwszy oburącz głowę kamiennego lwa, pił długo zimną, orzeźwiającą wodę, tryskającą z rozwartej paszczki. A potem, podstawiwszy głowę pod strumień, płuskał się w nim długo, czując jak wraz z ustępującym zmęczeniem spływa nań rozkoszna ulga — nie tylko fizyczna, ale również duchowa. Jakby za chwilę miały mu się otworzyć wrota, wiodące do jakiegoś innego kraju — cudnego kraju, w którym nie ma ani Erninów, ni pastora Michelsa....

Wyjąwszy czystą chusteczkę z bocznej kieszeni, wytarł nią do sucha mokną twarz. Spojrzał. Jeszcze raz przetarł oczy i jeszcze raz spojrział ze zdumieniem.

W szerokiej wnęce muru, ocienionej po obu stronach soczystą zielenią starych krzewów dzikiego bzu czerniał otwór.

— A więc są w podziemi — zdecydował.

Są razem. Drgnął, bo ciałem jego wstrząsnął w tej chwili przejmujący dreszcz zazdrości i gniewu. Są razem! Jakaż męcząca, jak nieznośna myśl. Od wielu godzin są już razem. Od wielu godzin są sami. Myśl ta pochłonięła całą jego uwagę. Nie zastanawiał się nawet na tym, skąd wzięło się tutaj to wejście do lochów, którego on sam szukał tyle czasu na próżno.

Bladoniebieskie oczy wpatrzyły się w czarny otwór i nagle zamigotały w nich mściwe iskierki.

— Zamknąć ich. Zamurować w tym zimnym podziemiu.

Nie łatwiejszego jak ten zamiar wprowadzić w czyn. Można przecież zatrzasnąć z powrotem ciężką płytę, która na pewno lekko chodzi na zawiasach, przywalić ją następnie kamieniami, podeprzeć zlanym piakiem i odejść niespostrzeżenie. Kto i kiedy się dowie, że rozegrał się tu akt zemsty? Poszukiwania przecież poszły mylnym tropem. Nigdy i nikt się nie domyśli, że w mrocznych lochach pod pałacem rozegrała się tragedia.

A może ten wysilek jest zbyt czysty. Słońce przechyliło się już ku zachodowi. Oni zeszli do podziemi wczesnym rankiem. Tyle godzin! Czyż to nie jest dostateczny dowód, że musiało się im stać coś złego? W takim razie wystarczy tylko odejść, pozostawiając oboje własnemu losowi.

I nagle wstrzymał się, odrzucając tę myśl z odrazą, jakby odpychał podszept dawnego ja, ustępującego niechętnie nowemu.

— Muszę iść na ratunek jej i... jemu — powiedział głośno, idąc w kierunku czarnego otworu, ziąjącego chłodem i wilgocią.

Na progu niemal powstrzymała go rozważa. Jakże można było zapuszczać się w głąb nieznanych lochów bez światła? Odruchowo prawie pomacał się po kieszeni. Zapalki były. Wyjął więc ostry scyzoryk i zabrał się energicznie do wycinania z krzaka dzikiego bzu licznych uschniętych gałęzi.

Niebawem trzymał w ręku sporą wiązkę.

Anka obudziła się z uczuciem nieznośnego chłodu, który szedł od stóp, wywołując przykre dreszcze. Całe jej ciało było zdrgnięte. Czując bezwład tak wielki, że nie przychodziła jej do głowy myśl o najmniejszym bodaj poruszeniu.

Myśli zresztą rozdziły się dopiero. Przychodziły jakby od zewnątrz, obce i dziwaczne. Kłębiły się pod czaszką leniwe i ospale i jak bekszałtne i tak nie wyraźnie jak coś, co powstaje z niebytu. Nie rozumiała nic, nie pragnęła niczego. Była jakby rośliną, przytwierdzoną do miejsca, bezwładną i bezwolną.

Pierwsze zjawyły się wrażenia słuchowe i te nie były nieprzyjemne. Był to zresztą na razie chaos, dźwiękowa gmatwanina, z której jednakże słuch jej powoli zdołał wyłowić początkowo jeden, a potem i drugi ton określony. Tomy te ułożyły się niebawem w harmonijną całość. Cieszyła się nią, rozkoszowała. Była to dla niej jakby muzyka cicha i melodyjna, ale bezbarwna i jednostajna, lecz dlatego właśnie przedziwnie kojąca.

Nie od razu zrozumiała, że to tylko plusk wód jeziora, rozkołysanych, wzburzonych, uderzających o piasek wybrzeża, jakby ślepeg, pograżonego w mrokach ciemności. Przede wszystkim zaś nie zdawała sobie jeszcze sprawy z otaczającej ją nocy i samotności.

Świadomość tego przyszła w chwilę później. Na razie poprzedziły ją wspomnienia. Miała wrażenie, że znowu widzi ten przeogromny, złoty blask, który poraził jej oczy i oślepił zanim popadła w długotrwałe omdlenie.

Mimo woli przymrużyła oczy na samo wspomnienie nie tej świetlistej jasności, którą rozjarzyła się nagle głębia wód w chwili, kiedy Alfred dał nurka, aby z zatopionej skrzyni wydostać nieco klejnotów. I po raz drugi z przeraźliwą wyrazistością przeżywała strach, jaki wtedy ją ogarnął.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Wiadomości sportowe

## 15-LECIE POMORSKIEGO OZPN.

W nadchodzącą niedzielę Pomorski O. Z. P. N. z siedzibą w Bydgoszczy obchodzić będzie jubileusz 15-letnia swego istnienia.

Historia okręgu rozpoczęła się 6 stycznia 1922 r., kiedy to na zjeździe zrzeszeń sportowych w Toruniu utworzono toruński OZPN. W październiku 1927 r. przeniesiono siedzibę związku do Bydgoszczy, zmieniając zarazem nazwę na pomorski OZPN. Od tego czasu aż do dnia dzisiejszego funkcje prezesa pełni p. Z. Kochański.

Pomorski OZPN. posiada w chwili obecnej osiem klubów A-klasowych, 16 klubów B-klasowych i 34 kluby C-klasowe. Na początku rb. zarejestrowanych było w okręgu 2.558 graczy.

Z okazji jubileuszu odbędzie się w Bydgoszczy mecz piłkarski reprezentacji Pomorza ze stołeczną drużyną Warszawianki, a wieczorem — akademii.

## FINLANDIA PIERWSZA POTĘGA LEKKO-ATLETYCZNA EUROPY

Anglia pokonana różnicą 25 punktów.

Sensacyjny mecz lekkoatletyczny Anglia — Finlandia o pierwszeństwo wśród potęg lekkoatletycznych Europy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Finlandii w stosunku 32:67, a więc różnicą 25 punktów. Ponieważ Anglia wygrała niedawno z pełną reprezentacją Niemiec, można na podstawie tego wyniku uważać Finlandię za największe mocarstwo lekkoatletyczne w Europie. Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

100 m — Holmes (A) 10,6, 2) Sweezy (A) 10,7; 3) Avelan (F) 11 s.

500 m — Stotnart (A) 1:53,8; 2) Teitery (F) 1:53,9.

1500 m — Barkama (F) 3:53,4; 2) Thomas (A) 3:53,5.

3000 m z przeszkodami — Iso-Hollo (F) 9:33,6; 2) Tuominen (F) 9:33,7.

Sztafeta szwedzka — Anglia 1:54,1; 2) (F) 1:55,4.

Rzut oszczepem — Matti Jaervinen (F) uzyskał świetny wynik 76,47; 2) Nikkanen (F) 73,10; 3) Blakeway (A) 59,61.

Skok o tyczce — Lindroth (F) 3,93, 2) Maki (F) 3,80.

## ZMIANA W SKŁADZIE DRUŻYNY NA MECZ Z DANIA

We wtorek, po konferencji zdecydowano się zmienić skład reprezentacji Polski na mecz z Danią, 12 bm. w Warszawie, ze względu na kontuzję graczy Warty Sierfkego, który musi kilka tygodni pauzować.

Zamiast Sierfkego wystawiono Pawłowski (Wilno), wzywając także Goda (Śląsk) Kontuzje niedzielne innych zawodników, jak Tworz czy Madejski okazały się na tyle niegroźne, że gracze ci będą mogli grać.

Wyjazd drużyny do Bułgarii nastąpił w środę wieczorem ze Lwowa.

Przed zawodami Polska — Dania rozegrany zostanie półfinał o mistrzostwo Polski juniorów Pogoń (Lwów) — Widzew (Łódź).

## ZAWODY BOKSERSKIE O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POMORZA

RKS „Bałtyk“ Gdynia — WKS „Gryf“ Toruń

W niedzielę dnia 12 września br. drużyna bokserska W. K. S. „Gryf“ stoczy pierwszą walkę o drużynowe mistrzostwo Pomorza. Pierwszym przeciwnikiem drużyny „Gryfu“ będzie RKS „Bałtyk“, Gdynia. Do tegorocznych mistrzów drużyna „Gryfu“ przyczynowała się znacząco dzięki osobom...

wy lipca trenuje intensywnie po trzy razy w tygodniu. Z obecnej formy i poziomu zawodników „Gryfu“ można wnioskować, że w tegorocznych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Pomorza odegra „Gryf“ poważną rolę. Przekonamy się o tym w najbliższą niedzielę. Zawody odbędą się w Toruniu w hali Okręgowego Ośrodka WF. ul. Wały. Początek zawodów o godzinie 19-tej. Skład drużyn podamy w następnych numerach.

## SUKCESY KOSZYKARZY AZS. WE FRANCJI

Drużyna koszykówki stołecznego AZS. rozegrała w Lens kilka spotkań, odnosząc szereg zwycięstw. Drużyna meška pokonała francuski zespół Vendoise, finalistkę mistrzostw Francji, 27:13, oraz emigracyjną drużynę Zw. Strzeleckiego 34:8, z wreszcie zespołu Sokoła 23:11.

Żeńska drużyna AZS. pokonała zespół Lensoise, finalistkę mistrzostw Francji 21:2, a drużynę Courchellet 24:12.

## Defraudacja w Polskim Zw. Bokserskim

Wielką sensację w Poznaniu wywołał fakt wykrycia w Polskim Związku Bokserskim defraudacji na kwotę ok. 6.000 zł. Defraudacji tej dopuścił się b. skarbnik PZB. Nowicki w okresie 1935-36. Na ślad nadużyć wpadł obecnie piąty sekretarz PZB, podczas gdy komisja rewizyjna, która w swoim czasie badała księgi kasowe, nie zauważyła śladu nadużyć.

W związku z tą sprawą odbyło się we wtorek specjalne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Ustalono, że w czasie sprawozdania t. zw. konta olimpijskiego stwierdzono brak 5.957 zł. Defraudacji dopuścił się skarbnik w ten sposób, że zmniejszał w księdze kasowej w odpowiednich rubrykach sumy przychodzące, a w innych rozchody.

## NOWA GWIAZDA W LEKKIEJ ATLETYCE KOBIECZEJ.

W Wilnie odbyły się propagandowe zawody lekkoatletyczne. Najlepszy wynik dnia osiągnęła Czarnocka w skoku w dal pań z wynikiem 5,32. Wynikiem tym uplasowała się ona na drugim miejscu w Polsce za Walasiewiczówną. W oszczepie Czarnocka uzyskała 36,69 a na 60 mtr. 8,6 sek.

## NOWY TALENT LEKKO-ATLETYCZNY NA POMORZU.

Drogokupiec z Torunia na 5-tym miejscu w Polsce w biegu na 5 km.

Na zawodach 5-ciu miast pomorskich w Bydgoszczy doskonalny wynik na 5 km. uzyskał nowy talent Drogokupiec z Torunia. Zawodnik ten przebiegł 5 km. w czasie nowego rekordu Pomorza 15,44,1. Wynikiem tym doskonalny ten zawodnik uplasował się na 5-tym miejscu w Polsce za Nofim, Duplickim, Wirkusem i Nowackim a między innymi przed Kusocińskim. Drogokupiec biegł bez silnej konkurencji i bezwzględnie w walce z dobrymi zawodnikami uzyskał jeszcze lepszy czas.

Malwersacji dokonał przy dodawaniu kolumn księgi kasowej, a fałszywe cyfry przonosił następnie na drugą stronę księgi. Oszustwo było popełnione niezwykle sprytnie a w poszczególnych kontaktach sumy pozłome księgi kasowej bilansowały się z sumami pionowymi. Dzięki tym manipulacjom, komisja rewizyjna nie wpadła na ślad nadużyć. Obecnie po wykryciu tej sprawy, zarząd PZB wezwał urzędującą komisję rewizyjną do zbadania wszystkich ksiąg. Badania potwierdziły fakt nadużyć. Wezwany Nowicki przyznał się do winy, oświadczając równocześnie, że nie jest w stanie zdefrudowanej sumy zwrócić. Zarząd PZB skierował sprawę do prokuratora Sądu Okręgowego w Poznaniu.



## Teki zagadnień pomorskich

## Walka z bezrobociem i roboty publiczne na Pomorzu

37 mln. zł kredytów inwest. przerabiamy w tym roku — Ile idzie na Gdynię, ile na zaplecze pomorskie? — Budowa kabla Toruń-Gdynia — Rozwój budownictwa osad rolniczych

## II.

W poprzednim artykule stwierdziliśmy, że bezrobocie w okresie swej kulminacji zimowej ogarnia na Pomorzu blisko 50.000 robotników.

Ciekawie wygląda mapa geograficzna bezrobocia, przedstawiająca rozmieszczenie ognisk tej klęski na terenie naszego województwa nadmorskiego.

Największym skupiskiem bezrobotnych jest Gdynia i najbliższa jej okolica. Tam w okresie zimy aż 12000 bezrobotnych pozostaje bez możliwości zarobkowania, co stanowi ok. 25 procent ogółu bezrobotnych na Pomorzu. Jakie są przyczyny tak dużego bezrobocia w tym środowisku największych robót inwestycyjnych, wyjaśniliśmy już w poprzednim artykule.

Znaczne zgęszczenie siedlisk bezrobocia widzimy również w pasie, wiodącym od Chojnic i Sępólna do Starogardu i Grudziądza, obejmującym m. i. również rewir świecko-chełmiński. Ten pas, przeżywający szczególnie ostry kryzys, stanowi na mapie alejaka pomost między Rzeszą Niem. a Prusami Wschodnimi o dość znacznej szerokości.

W południowej części Pomorza wyróżnia się większym odsetkiem bezrobocia węzeł toruńsko-chełmiński.

W jaki sposób i w jakich rozmiarach daje się zatrudnienie tej 50-tysięcznej rzeszy ludzi, wyrzeczonych poza nawias produkcji pomorskiej?

Na to pytanie otrzymamy odpowiedź przez omówienie sprawy robót publicznych na Pomorzu.

Na podstawie materiałów statystycznych Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Toruniu stwierdziliśmy, że w tym roku na terenie województwa pomorskiego czynnych jest 37.300.000 zł kredytów inwestycyjnych o charakterze publicznym.

Bardzo ciekawe szczegóły odnotowania dokładna specyfikacja tych kredytów.

Na czoło wysuwają się kredyty inwestycyjne Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sumie 5.725.000 zł, przeznaczonych na budowę Gdyni i wybrzeża (3.625.000 zł na samą Gdynię, reszta na elektryfikację wybrzeża i budowę portu w Wielkiej Wsi).

Drugą z kolei pozycję stanowi wyasygnowana przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów suma 5.410.000 zł, z której 4 miliony idą na budowę linii kablowej Toruń-Gdynia jako odcinka wielkiej magistrali telegraficzno-telegraficznej Warszawa-Gdynia. 1.030.000 zł zaś na inwestycje pocztowe w Gdyni.

Znaczną i na szeroką skalę przeprowadzaną inwestycją na Pomorzu jest budowa i urządzenie osad rolniczych. Tegoroczne kredyty Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na ten cel wynoszą 4.557.000 zł. Parcelacja w wojew. pomorskim postępuje dość żywo naprzód, to też sieć osad gęstnieje, mając na celu nie tylko przebudowę ustroju rolnego, lecz także wzmocnienie pod względem ludnościowym tak silnie eksploatowanej dzielnicy Rzplitej. W związku z tym budownictwo osad zatrudnia na Pomorzu dość znaczną ilość robotników.

Poza kredytami na budownictwo osadnicze Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w tym roku 335.916 zł na drobne inwestycje melioracyjne, będące źródłem zarobkowania bezrobotnych z małych miasteczek i wsi.

Pomorskie samorządy powiatowe i miejskie wydatkują na roboty inwestycyjne ok. 4.500.000 zł, z czego przypada na konserwację dróg 1.529.000 zł, budowę nowych dróg 849.000 zł, na inne inwestycje 2.000.000 zł.

Polskie Koleje Państwowe przerabiają w tym roku w obrębie województwa pomorskiego kredyty inwestycyjne w wysokości 3.036.000 zł, w tym 560.000 na terenie Gdyni.

Wydział komunikacyjno-budowlany Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przeprowadza roboty drogowe na sumę 1.294.000, z czego 835.000 zł przypada na przebudowę dróg, 459.000 zł na konserwację dróg.

Bank Gospodarstwa Krajowego figuruje w tegorocznej liście kredytów budowlanych przeznaczonych dla Pomorza, skromną tylko sumą 1.700.000 zł, z której korzystają tylko dwa ośrodki: Gdynia (1.450.000 zł) i Toruń (250.000 zł).

Towarzystwo Osiedli Robotniczych, instytucja zajmująca się rozdziałem środków na budownictwo mieszkań robotni-

czych, wyasygnowało w tym roku 1.210.000 zł, która to suma poszła w całości na Gdynię, gdzie budownictwo socjalne jest szczególnie palącą koniecznością.

Z pośród dalszych źródeł prac inwestycyjnych na Pomorzu wymieniamy Ministerstwo Oświaty (116.500 zł), Ministerstwo Skarbu (200.000 zł), wydział dróg wodnych (422.600 zł), Pomorskie Starostwo Krajowe (738.000 zł), inne źródła (2.990.000 zł).

Osobno należy potraktować finansowanie robót przez Fundusz Pracy, który przeznaczył w tym roku na wojew. pomorskie 4.300.000 zł. Z kwoty tej finansuje się prace, zmierzające do ulepszenia sieci drogowej na Pomorzu i na urządzenia miast pomorskich.

Jeżeli podsumujemy wszystkie wyżej wymienione publiczne kredyty inwestycyjne wraz z Funduszem Pracy, otrzymujemy ogólną cyfrę ok. 37.000.000 zł, przerabianych w tym roku na terenie Pomorza.

Suma ta nie byłaby tak duża, gdybyśmy nie brali pod uwagę Gdyni. Z tych 37.000.000 zł ok. 12.000.000 zł czyli blisko 35 proc. przerabia się w Gdyni i na wybrzeżu.

Kredyty Ministerstwa Przemysłu i Handlu mają charakter czysto gdyński.

Z kredytów Funduszu Pracy, obejmujących sumę 4 i pół miliona zł, połowę, bo 2.022.000 zł, lokuje się w Gdyni. Cały tegoroczny kredyt Towarzystwa Osiedli Robotniczych w sumie 1.210.000 inwestuje się również w Gdyni.

Po odliczeniu inwestycji gdyńskich pozostaje dla reszły wojew. pomorskiego dla najbliższego zaplecza naszego wybrzeża morskiego tylko 25.000.000 zł. Jeżeli od tego odejmiemy także budowę linii kablowej Toruń-Gdynia, stanowiącej również jak Gdynia inwestycją o charakterze ogólnopomorskim i zatrudniającej nie zbyt wielką ilość bezrobotnych, to cyfra kredytów inwestycyjnych, mających znaczenie ściśle dla regionu pomorskiego, zmniejszy się do sumy ok. 20 milionów zł.

Tak przedstawiają się rozmiary tegorocznych robót publicznych na Pomorzu, w następnym artykule omówimy wpływ tych robót na stan bezrobocia w naszym województwie.

M. Bagiński.

## Pomnik Mieszka I. w Cieszynie



Zdjęcie przedstawia pomnik Mieszka I księcia cieszyńskiego, dzieła śląskiego artysty rzeźbiarza Jana Raszkla. Pomnik znajduje się na jednym z placów w Cieszynie.

## Na marginesie prac Polskiego Czerwonego Krzyża na Pomorzu

## Piękne pokłosie „Tygodnia P. C. K.”



Przygotowanie pomocy wojsku i ludności cywilnej na czas wojny, szkolenie drużyn ratowniczych, instruktorów, sióstr pogotowia, utrzymywanie ratowników rzecznych, stacji opatrunkowych, ośrodków zdrowia, przychodni, poradni, udzielanie pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, w czasie epidemii, chorób, pożarów, powodzi — oto wzniosłe zadania Polskiego Czerwonego Krzyża. Chcąc jednak wypełnić te zadania, musimy mieć spore zasoby finansowe, tym bardziej, że Pomorze w razie wojny będzie w pierwszym rzędzie narażone na atak bomb lotniczych.

Sprawdzeniem pracy Oddziałów, których mamy na Pomorzu 40, jest Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, obchodzony w Polsce od 1 do 10 czerwca. Tydzień ten daje zarazem obraz ustosunkowania się społeczeństwa do idei czerwono-krzyżskiej.

Na Pomorzu „Tydzień Polsk. Czerwonego Krzyża” poprzedzono „Dniem Matki”, w którym to dzieci złożyły hołd swoim matkom. W dniu 1-go czerwca zorganizowano barwne pochody, nabożeństwa w kościołach, zbiórki uliczne, pod hasłem: „Na fundusz obrony narodowej zakupujemy ekwipunki dla drużyn ratowniczych”. Społeczeństwo pomorskie nie poskąpiło grosza, bo złożyło w Tygodniu okół 20 tysięcy złotych na cele Czerwonego Krzyża.

Zarządy Oddziałów zorganizowały różne imprezy, jak pokazy drużyn loterie fantowe, zabawy ogrodowe koncerty — w kinach wystawiono filmy czerwono-krzyżskie a na placach i boiskach sportowych ustawiono namioty i punkty opatrunkowe, ilustrujące pracę Czerwonego Krzyża. Rzetelną pracą wyróżniły się Zarządy Oddziałów: w Aleksandrowie Kujawskim, w Cielochcin

ku, Bydgoszczy, Chełmie, Chojnicach, Gdyni, Grudziądzu, Inowrocławiu, Koronowie, Nakle, Rypinie, Starogardzie, Świeciu, Szubinie, Tczewie, Toruniu, Tucholi, Wągrowcu, Wejherowie, Włocławku, Wyrzysku i Żninie.

Nowe Koła utworzono w Unisławiu, Dąbrowie Chełmińskiej, Lęknicy, Rumii i Bolszewie. Oddział inowrocławski i żniński wydały własnym nakładem broszury. Prócz wymienionych imprez Oddziały w Gdyni, Starogardzie i Szubinie zorganizowały wystawy ekwipunków i środków ratowniczych. Nową świetlicę dla drużyn otwarto w Bydgoszczy, Oddział w Koronowie urządził na lot gazowy, dając społeczeństwu obraz przyzłej wojny. Oddział w Nakle zorganizował „Dzień Chorych”, przewożąc ich do kościoła a następnie ugościł śniadaniem.

Powodzeniem cieszyła się wycieczka do Widlic, jaką statkiem urządził Oddział Grudziądz — miasto, a podziw budziły popisy sportowe z udziałem drużyn, biegami w masach w Wągrowcu i Koronowie. Nowe sztan dary Kół Młodzieży poświęcone w Grucie, Lasinie, Radzynie, Rywałdzie, Świeciu i Toruniu.

O zrozumieniu idei czerwono-krzyżskiej świadczyły hojne dary i liczne zgłoszenia na członków Polsk. Czerwonego Krzyża, których liczba w 22-u oddziałach okręgu pomorskiego wzrosła o 1740. Co prawda niektóre oddziały utraciły ich pewną ilość, — pozostała jednak jeszcze znaczna nadwyżka. Ubytek członków w nielicznych oddziałach tłumaczyć trzeba małą energią miejscowego Zarządu i nikłymi efektami pracy członków z drugiej zaś strony zbyt wielką ilością różnorodnych organizacji w małych ośrodkach.

Społeczeństwo pomorskie, jak świadczą sprawozdania oddziałów poparło wszędzie akcje czerwono-krzyżską a w większości sprawozdań czyta się słowa, że: „ustosunkowanie się społeczeństwa do P. C. K. było nadzwyczaj przychylnie i ciepłe.”

Ze smutkiem jednak podkreślić musimy że mimo rozporządzenia min. Spraw Wewnętrznych zezwoleniu do dyspozycji Czerwonego Krzyża — terminu od 1 do 10 czerwca, znalazły się powiaty, w których w tym czasie inne organizacje urządziły swoje imprezy.

Ogólny zatem bilans Tygodnia przedstawia się solidną pracą 25 Oddziałów, wzrostem liczby członków i powiększeniem zasobów pieniężnych do dalszej pracy. Jednak to jeszcze wycieczka mała!

## Walka z gruźlicą

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra”, w Ministerstwie opieki społecznej opracowywany jest obecnie projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Przepuszczalnie projekt ten przedłożony zostanie Izbowi Ustawodawczym na nadchodzącej zwyczajnej sesji parlamentarnej.

Projekt ustawy ma mieć, jak się dowiadujemy, charakter ustawy ramowej i zawierać będzie przepisy konieczne do skutecznego zwalczania klęski społecznej, jaką jest gruźlica. M. in. projektowana ustawa wprowadza na obowiązek zgłaszania do lekarza powiatowego każdego stwierdzonego przypadku gruźlicy, który mógłby być niebezpieczny dla otoczenia, jak również obowiązek zgłaszania zmiany miejsca zamiesz-

kania osoby chorej oraz zgłaszania zgonu na gruźlicę. Obowiązek zgłaszania choroby ciążyć ma na lekarza, oraz, o ile chore przebywa w zakładzie leczniczym, wychowawczym, więzieniu i t. p. — na przełożonym zakładzie.

Doniosłą innowacją jest projekt powołania głównego komitetu walki z gruźlicą przy Ministerstwie opieki społecznej oraz komitetów walki z gruźlicą przy urzędach wojewódzkich.

Wreszcie projekt ustawy zawierać ma sankcje karne przeciwko osobom, niestosującym się do jej przepisów, sięgające grzywny do 1 tysiąca zł. lub aresztu do jednego miesiąca.

Tanie wycieczki na Podole  
Atrakcje tegorocznego obchodu „Winobrania”

Uczestnicy tegorocznego obchodu „Winobrania” przede wszystkim będą korzystać, na podstawie kart uczestnictwa z 66 proc. zniżek kolejowych, dzięki czemu kosztowna zazwyczaj podróż do Zaleszczyk, wypadnie w tych warunkach nadzwyczaj tanio.

Jednocześnie do karty uczestnictwa dołączone będą kupony, na podstawie których można będzie odbyć pociągami cztery wycieczki z Zaleszczyk, w przepiękne okolice, słynne z pamiątek historycznych, starych

zamków i dzwów przyrody (ogromne jaski nie ze stalaktytami w Krzywczu), korzystając z 50 proc. zniżek w przejazdach.

Niewątpliwie udogodnienie to, zostanie odpowiednio wykorzystane przez naszych turystów, dla których będzie wyjątkową okazją zapoznania się z pięknem „Ciepłego Podola” — krainy słońca — wina i moreli.

Jedziemy do Zaleszczyk na winogrona i wina polskie!



ZDZISŁAW KARR - JAWORSKI.

# Śladem wędrówki ludzkiego dobytku...

## Z wizytą we wzorowym przedsiębiorstwie przewozowym Kilka słów o historii i pracy f-my Kulwicki nast. Jan Gaca — w Toruniu

Życie współczesne wymaga od nas pewnego tempa pracy i przystosowania się do coraz to innych warunków. Nowe środki lokomocji, skracają nam czas podróży do minimum, czyniąc pozornie potężne obszary coraz to mniejszymi i łatwiejszymi do przebycia.

Europy, bądź pod pierwszym, drugim, lub trzecim nazwiskiem.

W roku 1920 firmę z rąk niemieckich wykupił pan Antoni Kulwicki, zaś w siedem lat później przejął ją obecny właściciel p. Jan Gaca, urzędowy ekspedytor Polskich Kolei Państwowych.

stałym kontakcie z zagranicznymi biurami przewozowymi, mieć personel władający przynajmniej jednym językiem obcym, głównie niemieckim.

— Jak się przedstawia pański ekwipunek przewozowy?

— Firma posiada specjalne samochody wyszczelane, dwanaście wozów me



Przy niewielkim jednopiętrowym domu, podobnym do pałacyku na ul. Łazińskiej, panuje wieczny ruch. To siedziba Domu Ekspedycyjno-Handlowego Kulwicki nast. Gaca. Od lewej do prawej: 1) Ładowanie cennej szafy; 2) Znany Toruńczykom wielki, nowoczesny, wyszczelany wewnątrz samochód meblowy; 3) Siedziba Firmy — róg Głaznej i Łazińskiej.

Sprawa przeniesienia się człowieka z miejsca na miejsce, nie przedstawia dziś wielkiego zagadnienia. Zwyczajna historia. Walizka w rękę, w pociąg i jazda!

W dzisiejszych warunkach można zjeść śniadanie w Paryżu, obiad w Londynie, a na kolację przybyć dosyć wcześnie do Berlina.

Inaczej się rzecz przedstawia, gdy człowiek musi się przenieść z całym swoim dobytkiem, urządzeniami, nieraz bardzo kosztownymi, gromadzonymi przez lata i ustawianymi częstokroć w tym czy innym kącie z pietymem godnym lepszej sprawy. A no, tak już bywa że ludzie przywiązują się do drobiazgów stają się zbieraczami różnych zabytkowych rzeczy, niejednokrotnie o bezcennej wartości.

W tych wypadkach, jak rzekłem, popularnie zwana przeprowadzka, to cały problemat, rujnujący dotychczasowy porządek rzeczy.

Szczęśliwym zrzadzeniem losu — na wszystko jest rada. Konieczność po-

Od tej daty zaznacza się stały wzrost przedsiębiorstwa zarówno pod względem ekwipunku jak i fachowej obsługi.

Siedząc w gabinecie szefa przedsiębiorstwa, z prawdziwą satysfakcją przeglądaliśmy szereg listów z wyrazami uznania dla firmy. Ludzie zamieszkujący nieraz bardzo odległe miasta Rzeczypospolitej wzywają Toruń, by powierzyć przeprowadzkę np. z Białegostoku do Lwowa, z Warszawy do Jarosławia czy Lublina. Przecież w miastach tych są również podobne przedsiębiorstwa. Widocznie zarówno tabor jak i obsługa są lepsze tutaj niż gdzieindziej.

— Czemu przypisać ten dowód zaufania do firmy, zapytujemy.

— Przede wszystkim dobrej tradycji, powtórze fachowcom do pakowania, których mamy czterech i wykwalifikowanym robotnikom umiejącym również dobrze obchodzić się z cenną porcelaną jak i ze zwykłym drewnianym stołem. Wreszcie do każdej przeprowadzki trzeba stosować inną metodę. Inaczej się człowiek zabiera do przeniesienia rzeczy z piętra na parter, inaczej gdy ktoś wybiera się z Warszawy do Torunia i inaczej wreszcie gdy trzeba przekraczać wielokrotnie granice państw.

W ostatnim wypadku trzeba być w

blowych konnych i dobrze zorganizowaną obsługą kolejową wymagającą sprawnego i szybkiego działania, gdyż jak panu wiadomo, każda godzina postoju kosztuje.

— Co się dzieje np. z meblami czy towarami odebranym z wagonu?

— To zależy. Towar idzie najczęściej bezpośrednio do kupca, meble do właściciela. W wypadku innym, zarówno meble jak i towary składamy we własnych, suchych magazynach przy ul. Głaznej 8, otoczonych specjalną opieką przed owadami i gryzoniami. Magazyny podzielone są na działy, w których zależnie od jakości towaru utrzymuje się specjalną temperaturę. Trzaska ta jest konieczną z uwagi na naszych stałych klientów kolejowych t. j. pp. kupców i przedsiębiorców.

— Czy firma podejmuje się każdego transportu?

— Tak jest. Czy to będzie cały wagon, czy tylko jeden przedmiot, dla dbającego o dobre imię przedsiębiorstwa nie może to stanowić różnicy.

— Co się dzieje w wypadku nieprzewidzianej katastrofy lub uszkodzenia towaru?

— Firma ubezpieczona jest do wysokości 450.000 złotych. Niezależnie od tego, uważamy za swój obowiązek naklo-

nić każdego klienta do dodatkowego ubezpieczenia się na okres trwania podróży. Takim żywym przykładem niech będzie np. transport zabytków, gdzie wartość jednego przedmiotu przekracza często samą całą wysokość ubezpieczenia każdej firmy.

— Jak się nap. odbywa praktycznie przeprowadzka stylowego wnętrza?

— Jest to sprawa już nieco skomplikowana. Na miejsce musi przybyć wówczas rysownik - dekorator, który zdejmuje szczegółowy plan rozmieszczenia przedmiotów, układając je w identyczny sposób w nowej siedzibie. Powiedzmy, że mamy zrekonstruować muzealny pokój historycznej osobistości. W tych wypadkach każdy drobiazg musi leżeć w odpowiednim miejscu i pozycji.

Z pomocą przychodzi nam wówczas artyści i konserwatorzy.

— Czy często firma pańska ma zlecenia na tak trudne przeprowadzki?

— Tak jest, głównie wielopokojowe urzędnictwo.

Przeglądamy albumy. Czytamy pobieżnie dziesiątki listów pełnych uznania, pisanych samorzutnie.

Oto jeden z nich:

JWP. Jan Gaca — Toruń.  
Szanowny Panie!

Z przyjemnością stwierdzam, że Firma Transportowa Kulwicki, następc. Gaca w Toruniu przeprowadziła całe urządzenie mego 8-pokojowego mieszkania z Torunia do Gniezna w samochodach meblowych — w dniach 30 i 31 sierpnia 1937 r., ku mojemu najwyższemu zadowoleniu — bez jakichkolwiek uszkodzeń mebli.

Podkreślić jednocześnie muszę, że Firma ma do dyspozycji swej personelu wysoce fachowy, uprzejmy a w swej staranności stojący na bardzo wysokim poziomie.

Z tych względów Firma Kulwicki zasługuje w całej pełni na uwzględnienie Jej ofert.

Z poważaniem  
(—) Adam Nieć,  
dyrektor Oddziału Banku Polskiego w Gnieźnie.

Gniezno, 31 sierpnia 1937 r.

Listów tych jest dużo, bardzo dużo. Wszędzie spotyka się w nich wyrazy takie jak „uprzejmość”, „szybkość” i „sprawnność”, a to są przecież najważniejsze atuty każdego choćby najmniejszego przedsiębiorstwa.



Magazyny Firmy Kulwicki nast. Gaca przy ul. Głaznej, położone tuż przy siedzibie Centrali.

Z gabinetu szefa wchodzimy do biura. Przy biurkach siedzi pięć osób. Co chwila wchodzi interesanci, choć to jeszcze wczesna godzina.

Na ścianach wiszą mapy, rozkłady kolejowe, afisze propagandowe Orbisu, Ligi Popierania Turystyki i Polskich Kolei Państwowych.

Wszystko jest tu nastawione na ruch. Istotnie. Przed chwilą cicha ul. Łazińska zapelniała się wozami, samochodami i niezliczoną ilością pak i paczek.

Przedmioty te przysły z daleka, lub ruszą w daleką podróż do swego właściciela czy odbiorcy. Meble zawitają w nowe progi, paczki zawędrują na półki sklepów i magazynów.

Gdyby tak umiała mówić, opowiedziałyby napewno o dziesiątkach, setkach i tysiącach kilometrów, które przebyły szybko i wygodnie, a opowieść o przedwiekowym dyliżansie, byłaby dla nich bajką z tysiąca i jednej nocy.

### Popierajcie ochotnicze straże pożarne!

Pożar to wróg niszczyciel dorobku narodowego  
Pożar to sprawca wielu nieszczęść  
Pożar zabiera kilkadziesiąt istnień ludzkich rocznie  
Pożar zamienia w popioły dobytek tysięcy ludzi  
Pożar sprowadza głód i nędzę pogorzelcom.

### WEZWANIE DO STRAZAKA POLSKIEGO

Strażaku Polski,  
Lot swój sokoli  
W przestwór idei wzbij —  
Niemocy ducha wypowiedz bój,  
Zwycięz ja — żyj!  
Przez trud i znój,  
Ojczyźnie spłacisz dług  
Ty słuگو — słuگی!

Strażaku polski  
Lot swój sokoli  
przenoś z nad gór do mórz.  
W ofierze życie nieś  
I na ołtarzu złóż  
Ojczyźnie swojej cześć.  
Niemocę w pył rozkuwaj  
I czuwaj, czuwaj, czuwaj!

Unus.

### „Dadzą ognia podkóweczki — zabrzmią głośnie śpiewy”

Hej! Wisło — Ty najdroższa polskich rzek królowo — płyną na Twych modrych falach do polskiego morza — flisy, płyną krakowianie i góralskie rzesze z pieśnią, gwarem — witaj bracie z p. morskiej krainy. Płyną rzeka; łódzie, tratwy — a po Wisły brzegu mkną banderki krakowiaków i wozy góralskie. Gdy przyjada zadrza śpichrze od huku i śpiewu. Dadzą ognia podkóweczki, będą tańczyć, gwarzyć i zespela się w braterskim wzajemnym poznaniu.

To właśnie przedstawiać będzie wielki plener regionalny p. t. „Krakowiaczy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą” wystawiony w dniu 12 września br. na wybrzeżu Wisły w ramach programu „Dni Estetyki Miast” w Grudziądzu. Plener ten posiada bardzo charakterystyczną cechę, a mianowicie wszelkie dotychczas urządzone widowiska reżi-

onalne okazywały piękny śpiewów, tańców, zwyczajów poszczególnych dzielnic, jednakże nigdzie nie było zbratania się wszystkich Polaków w ich regionalizmie. „W Krakowiakach z Kaszubami” będą nie tylko popisy kolejnych grup poszczególnych regionów, ale i popisy ogólne, obrazujące połączenie wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

I to jest właśnie godne i kreślenia. Plener „Krakowiaczy z Kaszubami nad Wisłą rej wodzą” w którym oprócz oryginalnych grup regionalnych, będą brały udział liczne rzesze śpiewaków i tancerzy, wozy, banderki konne, łódzie, tratwy i t. d. będzie niewątpliwie jedną z największych atrakcyj „Dni Propagandy Estetyki Miast” w Grudziądzu i jako taki cieszyć się winien wielkim powodzeniem.



Wejście do biura. Na stopniach — p. Jan Gaca, nasz uprzejmy przewodnik „Ślad m wędrówki ludzkiego dobytku”.

wolała do życia specjalne biura przewozowe, wyposażone w ostatnie zdobycze techniki w swym rodzaju, choćby dla przykładu — wyszczelane wewnątrz wielkie samochody zmontowane na specjalnie dostosowanych do przeprowadzek resorach, wytrzymałych najgorsze drogi.

Chcąc bliżej zapoznać się z tą jakżeś często dla nas śmiertelników aktualną kwestią jaką jest przeprowadzka, udaliśmy się po informacje do firmy Kulwicki, by od jej właściciela p. Jana Gacy dowiedzieć się wielu naprawdę ciekawych szczegółów.

Firma W. Boettcher nast. Kulwicki, Toruń — właśc. Jan Gaca, egzystuje na toruńskim bruku już od 1871 roku.

Ma zatem jak widzimy wieloletnią markę, znana we wszystkich krajach



Patron strażactwa

Wodzem był rzymskim... silny, nieugięty,
Stanął w obronie wiary, oraz Krzyża,
Za to go w rzeźne wrzucano odmiety...

Gdy od tej chwili lat tysięcy uderza
Na dziełach ludzkich olbrzymim zgarze,
Na prośbę króla naszego, Kazimierza,

W Krakowie legły te męczenniczkę zwłoki,
Tuż przy nich naród zbudował świątynię.
Odtąd, jak kraj nasz długi i szeroki,

I lud go wzamian wielką czcią otacza,
Ufając w pomoc i nagły ratunek,
Więc w nędznej chatce, czy w domu bogacza

Staniemy wówczas wszyscy zgodnie, społem,
I wporamy się szybko z żywiołem!

Pociąg popularny na Targi Wschod.

Ogromne zainteresowanie wycieczką na
Targi Wolskie... jako organizuje się w rb.
z inicjatywy Izby Przemysłowo - Handlowej

Koszty utrzymania w sierpniu wykazały nieznaczna obniżkę

W sierpniu r. b. nastąpił nieznaczny epa
dek kosztów utrzymania rodzin robotniczych.
natomiast nie wielki wzrost kosztów

TABELA LOTERII

z dnia 9 września

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Staża dzienna wygrana zł. 5000 na nr.:

576 32 50,000 na nry: 13325 54992
Zł. 10,000 na nr.: 32434
Zł. 5,000 na nry: 7233 94310 189389

Wygrane po 200 zł

197 66 86 2001 17 105 214 362 14 408 5
838 87 518 3374 419 4023 16 112 9220

Na ciężką zniewagę M. Boskiej Częstochowskiej Polacy ze Śląska niemieckiego odpowiadają pielgrzymką na Jasną Górę

Z pow. opolskiego i olkuskiego wyruszyli
w niedzielę dwie duże wycieczki Polaków,
udając się do Częstochowy, celem zio-

żenia holdu Matce Boskiej Częstochowskiej
demonstrując w ten sposób przeciwko bluź-
nierstwu pisma hitlerowskiego.

Restauracja cennego zabytku z kościoła w Swarzewie

W kościele parafialnym w Swarzewie,
gdzie w dniu 8 bm. odbyła się koronacja
ca dołnej gotyckiej z pierwszej połowy piętnastego

do najcenniejszych tego rodzaju zabytków
u nas.

Wobec złego stanu zachowania, obraz
oddany został do pracowni konserwatorskiej
prof. Rutkowskiego na Zamku Królewskim

Po odrestaurowaniu obraz wrócił do kościoła

Biskupin nie zniknie z powierzchni ziemi

W ost. numerze pisaliśmy o dalszych
pracach w Biskupinie, a dziś, w związku z
wiadomościami, jakie ukazały się w szeregu

konstrukcje drewniane miały „zniknąć”.

Również wzmianka o sprzedaniu Biskupina
do Stanów Zjednoczonych nie odpowiada
prawdzie. Przed kilku miesiącami

Koncert nad koncertami

Wśród szeregu imprez artystyczno-literackich
na terenie Ciecchocinka w obecnym sezonie
wybija się bezsprzecznie. Wieczór literacko-artystyczny

kilku lat przez tysiące gości z Ciecchocinka.
Ciągłe się coś w niej i dla niej dzieje i robi
Otóż i ten wieczór miał Nieszawę i S. Noakowskiego

Wieczór literacko-artystyczny został
podniesiony w swym wyrazie zewnętrznym
przez protektorat najwybitniejszego

osobie świetnej pianistki, p. Gertrudy Knatkowskiej,
znanej z radia poznańskiego Grafa,
jak rzadko kto. Wirtuozeria i mistrzostwo.

Wieczór ten ściągają kilkadziesiąt doborowej
publiczności z takich pensjonatów jak:
Home, Sienkiewiczówka, Poraj, Julianówka,

Należy jeszcze dodać że wykonawcy
koncertu brali udział bezinteresownie.
Całość odbyła w ramach Czytelni Zdrojowej,

Zawsze i wszędzie pamiętaj ze szczęście sprzyja kolekturze KAFTALA Gdynia 10 Lutego 5

Ciągnięcie III Wygrane po 200 304 775 1245 334 878 2409 11 84 627

Ciągnięcie IV GŁÓWNE WYGRANE Staża dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr. 168399

Po zł. 2.000 na nry: 9125 24429 29725 32674
37501 53027 70017 99669 99777 105681 123976

Po zł. 1.000 na nry: 3292 7677 26188 27460
43326 43363 43711 48554 50791 53358 57439 62466

Po zł. 500 na nry: 1533 8163 12358 142654

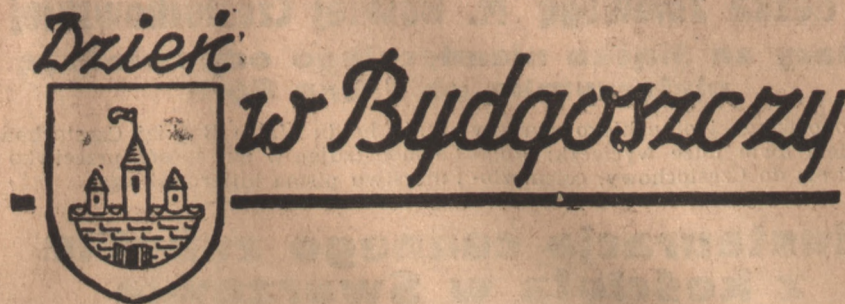
Po zł. 200 212 317 496 519 842 1511 626 59 2061



WRZEŚNIE  
10  
Piątek

**KALENDARZYK**

Piątek 10. 9. — Mikołaja  
Sobota 11. 9. — Piotra  
i Jacka  
Niedziela 12. 9. — Gwi-  
dona w.



**Z miasta**

**— Ważne dla rowerzystów.** Zarząd miasta zwraca uwagę na rozp. Min. Komunik. i Spraw Wewn. z dnia 15 lipca 1937 r. o ruchu rowerów na drogach publ. (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 458), według którego od dnia 13 paźd. 1937 r. począwszy, każdy rower poruszany przy pomocy siły nóg, używany na drogach publicznych, winien być zaopatrzony w co najmniej jeden sprawnie działający hamulec, w umieszczoną z tyłu z lewej strony roweru latarkę z czerwonym światłem, lub w ten sam sposób umieszczone szkieleto odbłaskowe, koloru czerwonego, o średnicy co najmniej 3 cm., zaopatrzone w wyciśnięty znak fabryczny wytwórni oraz napis stwierdzający że typ szkieleta został zatwierdzony przez Ministerstwo Komunikacji, oraz w dzwonek jako sygnał ostrzegawczy.

Rower z silnikiem pomocniczym oraz motocykl natomiast winien być zaopatrzony w dwa sprawnie niezależnie od siebie działające hamulce i w trąbkę o nieprzerwalnym dźwięku jako sygnał ostrzegawczy.

**— Książeczki oszczędnościowe dla młodzieży szkolnej** rozdaje Bank Związku Spółek Zarobkowych za pośrednictwem następujących księgarń: Bracia Bażańscy przy ul. Gdańskiej, N. Gieryn przy Placu Teatralnym, Stanisław Jankowski Gdańska 51, Długa 76. Wełniany R-nek 6, Paszczak ul. Długa, Sobiesińska ul. Pomorska, Niewitecki ul. Gdańska, Jakowienko ul. Dworcowa, A. Wenda ul. Marszałka Focha. Wesołowska ul. Gdańska i „Swit” ul. Gdańska 34.

**— Wielka wystawa kapeluszy damskich w Be - De - Te** mieści się na II piętrze Bydgoskiego Domu Towarowego. Wystawa obejmuje ostatnie modele krajowe i zagraniczne od najtańszych i najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wspaniała wystawa zainteresowała szerokie sfery naszych pań, które w olbrzymiej liczbie przyglądają się wyłożonym w Be - De - Te kapeluszą. Wystawa potrwa do 11 bm.

**— Znajdziona gotówka.** W pobliżu szkoły im. św. Trójcy znaleziono gotówkę. Poszkodowany może ją odebrać w kancelarii szkoły.

**— Dr. Edward Winkler,** długoletni dyrektor Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego w Bydgoszczy, które w ostatnim czasie zlikwidowano, został mianowany dyrektorem gimnazjum w Trzemesznie.

**— Pociąg popularny do Koronowa.** Chcąc umożliwić ogółowi mieszkańców m. Bydgoszczy zwiedzenie przepięknej Grabiny i uroczej okolicy m. Koronowa — Bydgoskie Koleje Powiatowe uruchamiają w niedzielę, dnia 12 września br. pociąg popularny do Koronowa, gdzie miejscowi obywatele urządzają swą tradycyjną zabawę jesienną z rozmaitymi niespodziankami. Wyjazd pociągu popularnego z Małego Dworca w Bydgoszczy o godz. 14.09. Wyjazd z Koronowa o godz. 20, przyjazd do Bydgoszczy o godz. 21.10. Cena biletu tam i z powrotem tylko 1 zł. Bilety można nabywać w kasie biletowej Bydgoskich Kolei Powiatowych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 80, codziennie do godz. 20 i w niedzielę do godz. 13-tej.

**Kronika policyjna**

**— Kradzież roweru.** Z przed lombardu miejskiego skradziono rower pozostawiony bez dozoru przez p. Leona Kołodziejewskiego, zam. w Nakle.

**— Kradzież na targu.** P. Józefie Ermanowicz (ul. Kopna) skradziono torbę, w której znajdowała się książeczka oszczędnościowa na 1.333 zł. Kradzież miała miejsce na Nowym Rynku.

**— Kradzieże gotówki.** P. Franciszek Pałaszewski (Dolina 6) zgłosił w policji, że niej. Emil J. (Gdańska 122) skradł mu 64 zł. Zabawiającemu się w pewnym lokalu przy ul. Długiej p. Czesławowi Prylewskiemu (Pawia 11) wyciągnął z portfela 40 zł. gotówki.

**— Wyrodney ojciec.** Przytrzymał i osadzono w areszcie niej. Józefa M. (Br. Pierrickiego) podejrzanego o kazirodztwo z nieletnimi córkami.

**— Nieszczęśliwy wypadek.** Do szpitala miejskiego przewieziono 24-letnią Hildegardę Sperling, pracownicę firmy „Lukullus” która przy pracy włożyła palce w tryby maszyny. W szpitalu miejskim dokonano amputacji zgniecionych dwóch palców u lewej ręki.

**Bydgoskie Koleje Powiatowe**  
**Rozkład jazdy ważny od 11 bm.**

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8,10 11,5 14,00 17,00 20,10 22,00  
Wierzchucina 10,25 21,30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7,35 8,52 11,31 15,12 19,26 21,22  
z Wierzchucina 7,50 20,03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8,10 11,05 12,30\*† 14,00 17,00 20,10  
Wierzchucina: 11,40\* 13,30\* 15,30\*\* 19,35\*

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7,07\*† 7,35 8,52 11,31 15,12 19,26  
z Wierzchucina: 1,55\* 7,50\*\* 9,18\* 8,13\*

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty; † Pociągi kursują w niedziela i wtorki, czwartki i piątki.

**Rzemiosło bydgoskie weźmie tłumny udział w powitaniu wojska**

Zarząd Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan, na którego czele stoi rzutki i energiczny prezes p. Go dek, zwołał członków zarządu 22 cechów rzemieślniczych z Bydgoszczy celem omówienia, w jaki sposób rzemieślnicy bydgoscy wezmą udział w uroczystym powitaniu wojska.

Prócz przedstawicieli cechów wzięli w zebraniu udział: prezeska Polskiego Białego Krzyża p. inż. Stabrowska, p. wiceprezesowa Chmielarska i p. Lorenzowa oraz pp. Strzałkowski i budowniczy Jaworski.

Po krótkiej dyskusji zebrani przedstawiciele cechów rzemieślniczych postanowili, że na koszt rzemiosła bydgoskiego zbuduje się ozdobną bramę powitalną przed Domem Rzemieślniczym. Brama będzie udekorowana sztandarami i emblematami cechowymi. Nadto cały gmach Domu Rzemieślniczego będzie udekorowany w sztandary, emblematy narodowe i zieleni.

Zarząd Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan prosi zarządy cechów o niezwłoczne nadesłanie wzorów pieczętek względnie godek cechowych. Również uprasza się o nadsy-

łanie do biura Związku sztandarów cechów i czeladzi najpóźniej do poniedziałku 13 bm.

W środę dnia 15 bm. gdy odbędzie się na Rybim Rynku złożenie hołdu Armii, delegaci rzemiosła bydgoskiego, po dwóch z każdego cechu, podjadą na promie do schodów ku brzegowi Brdy i złożą Naczelnemu Wodzowi Armii, drobne dary w postaci wyrobów rzemieślniczych. Nazwiska i adresy tych delegatów zgłosić należy w biurze Związku do piątku 10 bm. godz. 12-ej. Delegaci winni stawić się w sobotę dnia 11 bm. o godz. 20-ej w dawniejszym lokalu K. K. O. pow bydgoskiego na ul. Słowackiego 3 obok Starostwa.

Nadto rzemiosło bydgoskie wystawi udekorowaną barkę symbolizującą poszczególne zawody rzemieślnicze. W tym celu zarząd prosi o wydelegowanie po 3 członków z każdego cechu w poniedziałek dnia 13 bm. o godz. 17-tej na miejsce zbiórki Nad Portem 2.

Zarząd Związku prosi również o przybycie starszych cechu względnie ich zastępców na zebranie komitetu, od być się mające w piątek dnia 10 bm. o godz. 20-tej w sali Rady Miejskiej.

**Korowód regionalny na Brdzie w dniu 15 bm. o godz. 19-tej**

Wielka impreza wodna, organizowana na na cześć Armii Narodowej, odbędzie się w dniu 15 września.

W korowodzie bierze udział: rzemiosło, kupiectwo, przemysł, rolnictwo, organizacje społeczne, kluby sportowe, wioślarskie, kajakowcy, żeglarze. Na scenie występy regionalnych zespołów popisy chórów śpiewaczy i orkiestr. Niewidziane dotychczas ognie bengalskie — wspaniałe oświetlenie i dekoracje brzegów Brdy.

To wszystko na cześć Wojska Narodowego organizuje Polski Biały Krzyż przy współudziale Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Komitet wykonawczy czyni przygotowania, ażeby impreza wypadła jak najokazalsz. Dochód z imprezy przeznaczony jest na oświatę żołnierza.

Dalsze szczegóły programu oraz ceny biletów i miejsca przedsprzedaży podane zostaną w jutrzejszym komunikacie.

**Illuminacja okien z okazji przyjazdu Marsz. Polski Edwarda Śmigłego-Rydza**

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy wydał własnym nakładem na cele oświatowe w wojsku za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wojskowych pocztówki i obraz powiększenia portretu w formie gabinetowej Dostojnego Protektora Polskiego Białego Krzyża Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza. Polski Biały Krzyż zwraca się do obywatelstwa miasta Bydgoszczy z gorącym apelem, ażeby dnia 15-go, w dniu tak uroczystym dla naszego miasta okna mieszkań oraz wystawy sklepowe udekorowało powyższymi pocztówkami, da-

jąc tym samym wyraz swego zrozumienia dla ważności duchowego dobrodziejstwa Polski.

Pocztówki w cenie 15 gr. powiększenia w cenie 50 gr. nabywać można w księgarniach p. Gieryna, Braci Bażańskich, oraz w składzie papieru F-a R. Wesołowska, przez kolporterów Polskie go Białego Krzyża, którzy odwiedzają będą mieszkania, oraz w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3, pokój 5, od godz. 10 do 14-ej.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy.

**Instytucja patronów początkowej szkoły żołnierskiej**

W porozumieniu z p. komendantem garnizonu przystępuje Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy do organizowania instytucji patronów początkowej szkoły żołnierskiej. — Patron — osoba lub instytucja — która wpłaciła 160 zł. rocznie, obejmuje patronat nad jedną klasą początkującej szkoły żołnierskiej (dla żołnierzy analfabetów) w formacji przez siebie wybranej. Formacja wojskowa zaprasza patrona na rozdawnictwo świadectw w szkole żołnierskiej oraz przesyła patronom dyplom z wyszczególnie-

niem nazwisk uczniów-żołnierzy. Polski Biały Krzyż żywi nadzieję, że entuzjazm, jakim społeczeństwo witać będzie powracające z ćwiczeń oddziały, wyrazi się również w ofiarności, która zapewni żołnierzom daleko sięgającą możność zdobycia wiedzy.

Zgłoszenia pisemne na patronów przyjmuje sekretariat Polskiego Białego Krzyża, ul. Słowackiego 3 pokój 5, od godz. 10 do 14-ej. Nazwiska patronów ogłoszone będą w prasie.

**Kabel Polski pierwszym patronem początkowej szkoły żołnierskiej Polskiego Białego Krzyża**

Na apel Polskiego Białego Krzyża, który ukazał się w prasie miejscowej, Firma Kabel Polski, wpłacając 320 zł. jako czesne za dwa zespoły uczniów-żołnierzy, jako pierwsza wpisana została w poczet patronów po-

czątkującej szkoły żołnierskiej, zadokumentując tym samym zrozumienie dla ważności duchowego dobrodziejstwa żołnierza. Sądzymy, że za przykładem Kabla Polskiego pójdą inne firmy.

**NOCNY DYŻUR APTEKI**

Dyżur pełnią od dnia 6 do 12 bm. Apteka przy Bielawach ul. Gdańska 91. tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5 tel. 3204 i apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

**Z Teatru Miejskiego**

Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

W sobotę, dnia 11 bm. odbędzie się oczekiwana z dużym zainteresowaniem premiera arcywesołej komedii obyczajowej Vaszary'ego „Małżeństwo”. Utwór ten, zamknięty w 12 obrazach pełnych życia i prawdy, obrazuje w kinematograficznym skrócie blaski i nędzę pożycia małżeńskiego, zatrute-go czadem dancingu i flirtu.

Etyczną intencję autora uznali w jego ojczyźnie sfery chrześcijańskie, z których inicjatywy i pod których moralnym protektoratem „Małżeństwo” urzało światło sceniczne, stając się wybitnym zjawiskiem repertuarowym na horyzoncie współczesnej komedijowej twórczości europejskiej.

Do sprawności w dziele technicznym wielkie zastosowanie znajdzie u nas zmontowana scena rotacyjna. W głównych rolach ujrzymy dyr. Stomę i p. Doree, nowo pozyskaną cenną siłę naszego zespołu. W rolach innych ujrzymy pp.: Arczyńska, Brochoc-ka, Czechowska, Hermanowa, Podgórska, Butryma, Drewicz, Dytrycha, Gajdeckiego, Leśniowskiego, Lochmana, Rewkowskiego, Winczewskiego i Ziemskiego. Wnikliwa reżyseria K. Koreckiego.

W niedzielę po południu o godz. 16 po cenach znizowanych „Arleta i zielone pudła” wieczorem „Małżeństwo” Vaszary'ego.

**REPERTUAR KIN:**

APOLLO: „Łódź podwodna nr. 9” i nadpr. ADRIA: „Pietro wyżej” i nadprogram. BAŁTYK: „Samochód nr. 99” i nadpr. KRISTAL: „Dorożkarz nr. 13” (film polski) oraz tyg. „Pata”.

MARYSIENKA: „Czarny hrabia” (Pat i Patachon) i nadprogram.

REWIA: „Szarłatny kwiat” — „Noce egipskie” i tyg. „Pata”.

**Śmiertelny wypadek**

Przy ul. Toruńskiej zdarzył się dnia 8 bm. w godzinach popołudniowych straszny wypadek. Oto 9-letnia córeczka ma larza Leona Kujawskiego (Toruńska 108) Bogumiła usiłowała przebiec ulicę z jednego chodnika na drugi, gdy w tym nadjechało auto, które uderzyło dziewczynkę błotnikiem. Dziewczynka upadła na jezdnię, przy czym doznała silnego zranienia czoła i wstrząsu mózgu. Nieprzytomną i pokrwawioną przewieziono do szpitala miejskiego, a następnie do szpitala św. Floriana, gdzie po kilku godzinach zmarła wśród strasznych boleści.

**3 lata więzienia za oszustwo asekuracyjne**

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zakończył się proces 23-letniego Józefa Gałczyńskiego z Wicła pow. wyrzyńskiego, który, jak o tym swego czasu donosiliśmy, w celu uchylenia się od służby wojskowej, a także w celu uzyskania premii asekuracyjnej (krótce przed wypadkiem ubezpieczył się na 15.000 zł.), uciął sobie umyślnie dwa palce w cieccharce. Sprawę tę rozpatrywał sąd już kilkakrotnie. Oskarżony na żadnej rozprawie nie przyznał się do winy. Ostatnio na wniosek obrońcy oskarżonego p. mec. Wirskiego odbyła się wizja lokalna, w wyniku której sąd przyjął winę Gałczyńskiego za udowodnioną i skazał go na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat.

**Ze sportu**

**TRZECIE SPOTKANIE GRUDZIĄDZ — BYDGOSZCZ**

W niedzielę dnia 12 bm. odbędzie się w Grudziądzu trzecie spotkanie lekkoatletyczne Grudziądz — Bydgoszcz. W pierwszym spotkaniu o nagrodę wędrowną prezidenta Barczewskiego zwyciężyła Bydgoszcz w stosunku 122:114, a w drugim spotkaniu Grudziądz z różnicą dwóch punktów.

**ZAWODY KOLARSKIE**

W dniu 26 bm. rozegrane zostaną torowe mistrzostwa m. Bydgoszczy w kolarstwie w kategoriach nowicjuszy do lat 18 na 6 km, seniorów ponad lat 30 na 6 km, pań na 3 km, bieg amerykański na 12 km, bieg 50 km o mistrzostwo m. Bydgoszczy dostępne dla zawodników licencjonowanych z całej Polski.

**MECZ PIŁKI NOŻNEJ**

Z okazji 15-lecia istnienia Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej walczyć będzie w przyszłą niedzielę w meczu piłki nożnej „Warszawianka” z reprezentacją Pomorza. W reprezentacji pomorskiej wystąpią: Wyczyński (Gryf), Wierzbowski (Gryf), Kubalczań (Ciszewski), Woliński (T. K. S.), Stock (Ciszewski), Lubawy (Polonia), Wierzelewski (Gryf), Kamiński (Gryf), Kowalski (T. K. S.), Kimmel (Polonia), Kraja (Ciszewski), rez. Pikes (Ciszewski).



### Minister Bobkowski przed mikrofonem Polskiego Radia

W związku z mającym się odbyć we Lwowie pierwszym Polskim Kongresem Inżynierów pod hasłem „Mobilizacja energii wórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski” — przemówienie okolicznościowe wygłosi przed mikrofonem minister Aleksander Bobkowski.

Przemówienie p. ministra Bobkowskiego p. t. „Jutrzejczy Kongres Inżynierów” nadadza wszystkie Rozgłoszenie Polskiego Radia w sobotę, dnia 11 września o godz. 9.50.

### Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 9 września 1937 r.

**Dewizy**

Belgia 89.32 — 89.50 — 89.14; Berlin 212.97 — 212.11; Gdańsk 100.00 — 100.20 — 98.80; Amsterdam 291.55 — 292.27 — 290.83; Kopenhaga 117.00 — 117.25 — 116.71; Londyn 26.20 — 26.27 — 26.13; N. York czek 5.29 i ćwierć — 5.30 i pół — 5.23; N. bel 5.29 trzy ósme — 5.30 pięć ósmych — 5.25 jedna ósma; Oslo 131.98 — 131.82; — Paryż 19.70 — 19.75 — 19.65; Praga 18.47 — 18.52 — 18.42; Sztokholm 135.10 — 135.43 — 134.77; Zurych 121.50 — 121.85 — 121.25; Wiedeń 99.20 — 98.80; Mediolan 27.96 — 27.78; Helsinki 11.60 — 11.63 — 11.57; Montreal 5.30 i ćwierć — 5.27 i trzy czwarte; Tel Aviv 26.27 — 26.13.

Tendencja niejednolita.

**Wahsy**

Belgi belg. 89.50 — 89.07; dolary amer. 5.29 i pół — 5.27; dolary kanad. 5.29 i pół — 5.27; florensy hol. 292.27 — 290.55; franki fr. 19.75 — 19.63; fr. szwajc. 121.85 — 121.05; funty ang. 26.27 — 26.11; guldeny gd. 100.20 — 99.80; kor. czeskie 11.90 — 11.70; kor. duńskie 117.29 — 116.45; kor. norweskie 131.98 — 131.00; kor. szwedzkie 135.43 — 134.45; hry włoskie 28.30 — 28.10; marki fińskie 11.63 — 11.20; marki niem. 132.00 — 126.00; szyl. austr. 95.50 — 96.50; marki srebrne 136.00 — 130.00; Tel Aviv 26.25 — 25.95.

Tendencja przeważnie słabsza.

**Papiery**

4 i pół proc. wewnętrzną 56.00 — 54.50 — 56.13; 1 proc. inwest. pierwsza em. 67.00, serie nielotowane; druga em. 67.75 serie 83.00; 5 proc. konwersyjna 62.00; 4 proc. premj. dolarowa 38.00; 1 proc. konsolidacyjna 57.25 — 57.50; 4 i pół proc. ziem. kredyt. seria k 55.63; 8 proc. ziemskie s. l. kupon 31.70; 4 i pół ziemskie seria piąta 100 — 55.50; 5 proc. Warszawa 1933 r. 62.50 — 60.00; 5 proc. Kalisz 1933 r. 49.75; 5 proc. Łódź 1933 r. 58.00; 6 proc. obl. Warszawa 6ma i dziewiąta emia 60.25.

Tendencja: dla pożyczek nieco słabsza, dla tytułów ziemskich nieco słabsza, dla miejskich używana.

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W POZNANIU.** z dnia 9 września 1937 r.

Ceny transakcyjne: żyta zdane do przemiału 15 ton. 33.25; ceny orientacyjne: wszystkie bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrot: 8053, żyta 617, pszenicy 337, jęczmienia 280, owsa 144.

Wszystkim PP. Restauratorom i Właścicielom Piwiarni w Rypinie i powiecie mamy zaszczyt zakomunikować, iż stworzyliśmy z dniem 1 bm. w Rypinie

### sklep hurtowej sprzedaży piwa, lemoniad i wody sodowej pod firmą Pierwsza chrześcijańska hurtownia piwa w Rypinie H. Myśliński i S-ka

Polecając szerokiemu ogłowi kupców-chrześcijan nasze nowo otwarte przedsiębiorstwo, oferujemy piwa jasne-pelne, ciemne słodowe, jasne i ciemne dubeltowe, pierwszorzędnej jakości lemoniady oranżady i wody sodowe w butelkach i jednocześnie prosimy o poparcie jedynej tego rodzaju chrześcijańskiej placówki w Rypinie.

Rzetelna obsługa — Niskie ceny — Pierwszorzędny towar, produkt Browaru Pomorskiego Józefa Chronowskiego z Torunia.

Dostawa na każde życzenie. Adres biura: Warszawska 13, tel. 197, składnica Rynek 22, (dom notariusza p. Arendta).

Z poważaniem Pierwsza Chrześcijańska Hurtownia Piwa w Rypinie.

### 8-letni chłopiec przejechał wozem na śmierć 81-letnią staruszkę

W Trzciewcu pod Bydgoszczą, 8-letni Dufkę, korzystając z nieuwagi starszych, wyjechał zaprzężonym w dwa konie wozem na drogę wiejską.

Chłopiec nie umiejąc obchodzić z lejcami: fałszywie skierował konie na drogę i najechał na idącą nią 81-letnią Augu-

stę Pommerenke. Staruszka nie zdążyła odskoczyć w bok przed końmi, powożonymi przez niedorośłego „woźnicę” i dostała się pod kopyta końskie, a następnie pod koła wozu, które przeszyły przez nią. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

### Echa strasznej katastrofy samochodowej pod Solcem Kujawskim

Donosiliśmy już o strasznym nieszczęściu samochodowym pod Solcem Kujawskim gdzie samochód, wiozący członków i rodziny Ochotniczej Straży Pożarnej z Solca na wentero do Siernieckiego, wjechał na drzewo, przy czym Stefan Suboński poniósł natychmiast śmierć, a Helena Nowicka umarła skutkiem ran odniesionych kilkanaście godzin po wypadku w szpitalu. Trzecia ofiara tego nieszczęścia samochodowego Edmund Krawczyk znajduje się w szpitalu św. Flo-

riana w Bydgoszczy, gdzie lekarze żywią mało nadziei, że uda się utrzymać go przy życiu.

W związku z tą katastrofą władze sądowe nakazały aresztowanie szofera Jagielskiego, który nie miał prawa kierowania samochodem, a ponadto był w stanie nietrzeźwym. Osadzono również w więzieniu komendanta Straży Pożarnej w Solcu Kujawskim Schmidta. Staną oni przed sądem oskarżeni o spowodowanie katastrofy.

### Radiofonizacja szkół

Warszawa, 9. 9. (PAT) Według przeprowadzonych ostatnio przez Polskie Radio, w związku z nowym rokiem szkolnym, obliczeń, na ogólną liczbę 30.562 szkół w Polsce — szkół posiadających odbiorniki radiowe mamy 5.941 czyli 19,4 procent. Cyfra ta obejmuje zarówno aparaty szkolne, jak i aparaty należące do nauczycieli, z których jednak korzystają dzieci szkolne.

Podkreślić należy, że od roku 1935 radiofonizacja szkół posuwała się poważnie na przód, gdyż od czerwca 1935 roku do czerwca 1937 r. przybyło 2500 szkół posiadających odbiorniki radiowe.

Wszystkie szkoły zaopatrzone w odbiorniki radiowe otrzymały od Polskiego Radia specjalną broszurę ułatwiającą korzystanie z audycji szkolnych na r. 1937-38. Broszura ta opracowana w formie kalendarza podającego tytuły audycji na cały rok szkolny jest doskonałą pomocą naukową.

### Programy radiowe

Piątek, dnia 10 września  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół: „Jak stary Widział dziękował bogom za Jesienne dary” — słuchowisko Kazimierzy Jezewskiej. 11.40 Ludwik van Beethoven: Sonata Es-dur op. (Les adieux) — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Orkiestra wojskowa (z Wilna). 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chórami ks. kapelana Rekasia (ze Lwowa). 16.15 Polska Kapela Ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 16.45 „Z pustyni — ziemia obiecana” — reportaż z Palestyny wygłosi red. Kazimiera Muszalsówna. 17.00 Najpiękniejsze melodie operetkowe — Koncert rozrywkowy z Targów Wschodnich we Lwowie. 17.50 Błonica i szczytowanie ochrone — pogadanka, wygłosi dr. Edward Grzegorzewski. 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Orkiestra Alfreda Campol’ego i duety fortepianowe — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Symfonia Beethovena — IX audycja — płyty. IX Symfonia d-mol op. 125. 20.10 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Anna Borey — piosenki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Anna Borey i Edward Jasiński — refreny. Wiktor Tychowski — gitara Hawajska. 21.45 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza (fragment z księgi XII — „Kochamy się”). Recytuje Stefan Jaracz. 22.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Maria Wilkomirska — fortepian i Kazimierz Wilkomirski — wiolonczela (z Torunia). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

11.40 L. v. Beethoven: Sonata Es-dur op. 81 (płyty z Warszawy). 12.15 Wiadomości gospodarcze 13.00 Popularna muzyka orkiestrowa — płyty. 15.00 Skrzypce, śpiew i fortepian — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Brześć Kujawski” — gród Łokietka — pogadanka — wygłosi Walerian Gliniecki. 18.15 Z oper — płyty. 18.40 Program na jutro. Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.45 Symfonia Beethovena — IX audycja (płyty z Warszawy). 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Zadać wszędzie.



**Krem SPORTOWY MALINA**

na plaży w SPORCIE w domu

**GDYNIA**

**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie elastyczne. Adres „EL-E-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22473. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 2605. — Bydgoszcz, Archi. P. Wason, ul. Długa 22, telef. 44-13. 3557

Numer akt: I. Km. 161/37.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 października 1937 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marty Dłużakowej, nieruchomości miejskiej, położonej w Toruniu przy ul. Strumykowej 14, obejmującej obszar 278.0 m<sup>2</sup>. Dochód roczny z czynszu mieszkalnego wynosi 4.364,— zł.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.582,95, cena zaś wywołania wynosi zł. 23.687,19. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł. 3.153,30.

Rekojmnię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala Nr. 44.

Równocześnie nadmieniam, że do licytacji dopuszczone będą jedynie osoby, przedkładające w terminie licytacyjnym zezwolenie władz administracyjnych na przewłaszczenie nieruchomości.

Toruń, dnia 21 sierpnia 1937 r.

(—) Józef Kozak,  
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-go.

Zlecenie Nr. 476/I. (6192)

**ODPISY**

Komisarz Rządu w Gdyni Nr. IV. B. 2-20/19.

**PRZETARG**

Oglašam przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych w nowej części gmachu Komisariatu Rządu w Gdyni a to:

- roboty posadzkarckie,
- roboty malarskie,
- roboty różne, obejmujące roboty: tynkarskie, ślusarskie, blacharskie, zdunskie itp.

Oferować można na poszczególne roboty wzgl. na całość. Podkłady ofertowe można otrzymać w godzinach urzędowych w Kancelarii Głównej Komisariatu Rządu (parter Nr. 10) po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej zł. 3 (trzy) za jedną podkładkę.

Oferaty zalakowane z napisem „oferta na roboty wykończeniowe (poszczególne lub na całość) przy budowie gmachu Komisariatu Rządu” wraz z dołączonym kwitem Kasy Miejskiej na wpłacone wadium w wysokości 3% ofertowanej sumy — należy składać w Kancelarii Głównej Kom. Rządu w Gdyni do dnia 20 września 1937 r. godz. 11.45. Otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 12-iej w sali Rady Miejskiej (I. p. pok. 13). Bliższych informacji udziela się w Komisaracie Rządu (III p. pokój 62).

Zastrzegam sobie prawo ewentualnego unieważnienia przetargu w części lub w całości bez odškodowania.

Gdynia, dnia 3 września 1937 r.

**Komisarz Rządu:**  
(—) Mgr. pr. Fr. Sokół.

**Motocykl D. K. W.**

w dobrym stanie tania do sprzedania, Wiadomość: Gdynia, Abrahama 29. 6193Mk

**Potrzebujesz pieniędzy?**

Biore w komis przedmioty wszelkiego rodzaju, jak n. garderobę, futra, meble, radio, maszyny do szycia, do pisania i inne. 6112M

**DOM KOMISOWY** zakup i sprzedaż Gdynia, Świętojańska 79.

**GDANSK**

**Sopoty**

Oddzielne małe, umeblowane mieszkanie, własna kuchnia, łazienka, łóżka, bielizna, stółki, za 60.— guld. miesięcznie, od zaraz lub później do wynajęcia. Zgłoszenia: Zurbuchen, Marienstr. 7 part. 6193Gd

**TCZEW**

**Chiromantka**

Grafologini z Wiednia przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuję także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, ceny niskie. 6143Tk

**Zegary**

zegarki, platery, kryształy oraz obrączki ślubne, polecam w najnowszycy fasonach

**KAZIMIERZ BIBIK** mistrz zegarmistrzowski Zaprzysiężony Rzeczomawca Sądowy na Pomorze i Poznańskie

Toruń, Stary Rynek 30 róg Szerokiej Tel. 1293

**Magazyny**

masywne oddzierżawki. Wiad. tel. 1601. Gdynia. 6113

**Kolonialka**

bardzo ładnie urządzona, lub urządzenie sprzedam tanio. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 28, kolonialka. 6112M

**Służący**

do gospodarstwa potrzebny od zaraz. Państwowe Lesnictwo Witomino (Gdynia 7). 6139M

**Skład**

Kolonialny z sprzedażą mleka dobrze zaprowadzony oddam za 1.800 zł. Oferuję ty do „Gazety Morskiej II.” pod Gdynią. 6144Mk

**LITOZYTY**

Szlachetne TYNKI wodoodporne. Sztuczny marmur. Żwirny marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180

Przedstawiciel w Gdyni, ul. Jańska 49, tel. 20-49.

**GDANSK**

**Polecamy następujące firmy:**

**DRUGERIA jedyna POLSKA**

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria. Foto: Film — Wywoływanie Telefon 23813 — Kopowanie z razy dziennie 16

**Zygmunt Buliński** Kassub. Markt 1a, przy dworcu (róg Danziger Privat-Action-Bank).

**Narzędzia ogrodnicze**

oraz wszelkie artykuły gospodarcze

**Rudolph Mischke**

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 4.

**ZELÓWKI GOLIATOWE**

Poszwannej wytrzymałość — Chemios. farbarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.

Möllers Gollath-Sohlerel II. Dam 17, tel. 33993

**|| Zwiedzajcie Weitz-Kaffeestuben**

**|| Gdańsk, Langgasse 69**

- Godny widzenia zimny bufet. 6196
- Gorące potrawy o każdej porze dnia.
- Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

**OSTRZEŻENIE.**

Ostrzegamy pp. Rolników przed grasującymi po wsiach Byczkowskim Bolesławem i Jacką Magnusem, którzy posługując się fałszywymi dokumentami, przyjmują zamówienia na maszyny rolnicze po niewłaściwych cenach i na niemożliwych do przyjęcia przez fabrykę warunkach tylko w tym celu, aby uzyskać zaliczki gotówkowe.

Za transakcje takie fabryka nasza nie ponosi żadnej odpowiedzialności, tymbardziej, że wymienieni agenci nie posiadają żadnych oryginalnych formularzy zamówieniowych.

Sprawkami tych Panów zajęła się już Policja, lecz do czasu unieszkodliwienia ich należy zachować należyta ostrożność.

**UNIA - VENTZKI**  
Spółka Akcyjna  
Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych  
Oddział Chełmno. (6172)



# Nadeszły setki

modnych eleganckich płaszczy damskich, męskich, dziecięcych

Sprzedajemy po cenach najniższych.

*Kapelusze Hüchel nowe modne fasony.*

NAJWIĘKSZY SPECJ. MAGAZYN KONFEKCYJNY W GRUDZIĄDZU

## „DOM KONFEKCYJNY“

ST. NOWICKI i ED. JĘDRZEJCZAK

Wybickiego 2-4, naprzeciw Banku Zw. Spółek Zarobkowych. Telefon 1675. Parter i I. piętro.

*Przyjazd chociażby z dalszych stron opłaca się z powodu bardzo niskich cen.*

### TORUN

**GRANATY**  
NA MUNDURKI  
kłoty na fartuchy  
i spodenki  
gimnastyczne

NISKIE CENY  
5906 WIELKI WYBÓR  
**P. SKŁADANOWSKI**  
Toruń, St. Rynek 24.  
KREDYT NA ASYGNATY



Nadszedł nowy transport motocykli „modeli 1938 Velocette”, B. S. A. F. N., Raleigh, Sokół, oraz lekkie motocykle rowerowy. Używane motocykle także na składzie

Przyjmujemy zamówienia, spłaty dogodnie.  
Reparacje wszystkich fabrykatów. Przybory jak: łańcuchy, opony, dętki i t.p. tanio. Przysposobienie do prawa jazdy bezpłatnie.

### Maszyny

do pisania nowe światowej sławy i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty  
Naprawa maszyn w własnym warsztacie. 6128

**W. Katafias**  
Toruń, Tel. 1447

### Skład

kolonialny z towarami, 3 pokojowe mieszkanie bezpośrednio od właściciela do objęcia. Toruń, Kościuszki 20, Szampański. 6182C

### Selegram!

2 zł  
tylko kosztuje 1/4 litra wody i 6 zakasek  
w Probierni pod Łosiosiem  
Toruń, Chelmińska 9.  
Zaprasza kierownik  
6170 Grzankowski.

### ZARZĄDZENIE DOT. WŚCIEKLIŹNY.

Stwierdzono wściekłość na terenie m. Grudziądza, wskutek czego zarządzam na podstawie §§ 327, 329 i 330 rozp. Ministra Rolnictwa z dnia 3. I. 1928 roku o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19 pcz. 167) co następuje:  
Za obszar zagrożony wściekłością uznaje się całe miasto Grudziądz. Psy należy trzymać na uwięzi, a w razie ich prowadzenia, muszą być zaopatrzone w bezpieczne kagańce i trzymane na smyczy. Jednocześnie zakazuje się swobodnego puszczania kotów. Psy myśliwskie, policyjne, pociągowe i owczarskie podlegają tym samym zarządzeniom. Wyprowadzenie lub wywożenie psów z obszaru miasta uzależnione jest od zezwolenia Starosty Grodzkiego po uprzednim uznaniu psa przez pow. lekarza weterynaryjnego za niepodlegającego wściekłości.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje aż do odwołania.

Za Prezydenta Miasta:

(-) Michałowski, Wiceprezydent. (6187)

Rep. Km. 1006 i 968/37. (6176)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 14 września 1937 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: kompletne urządzenie składu fryzjerskiego w Chelmieży przy ul. Kolejowej 14: 3 fotele, 6 krzesel, 2 lustra, 1 wieszak, 1 stolik, 1 piec żelazny, 25 serwetek, 5 płaszczy, 3 ręczniki, 5 szczotek, 3 mydła, 1 rozpylacz, 1 maszyna elektryczna do strzyżenia włosów i wiele innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1.200,— zł. oraz sprzedaż przy ul. Toruńskiej: 1 samochodu osobowego „Citroen” 6 cylindrowego Nr. rejestr. T. 60 — 039, Nr. motoru 060881 — Seria 6 C, znajdującego się pod dozorem u p. Fr. Piszkałskiego, w Chelmieży przy ul. Toruńskiej, oszacowany na sumę 1.500,— zł. Chelmeża, dnia 7 września 1937 r.

(-) Franciszek Gramowski,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmieży.

Na nowy rok szkolny  
**MUNDURKI**  
i płaszcze  
szkolne  
najtaniej 5527  
**A. ZIELINSKI**  
Toruń, ul. Różana 4  
przy Łuku Cezara  
Kredyt na asygnaty.

### Rowery

męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA”  
Toruń, Chelmińska 4.  
2906Ck

### Periodyków

niemieckich numery mogą być stare z nowelkami sportowymi poszukuje. Zgłaszać: Przeradzki, Falenica. 6174

Zwiedzajcie  
wystawę tapet  
**Kapczyńskiego**  
Szeroka 35 I. piętro  
**Wstęp wolny**

**SZKLARNIA**  
B. Czerniewicz  
Toruń, Krzyżacka 6.  
poleca najtaniej  
5987 oprawę obrazów  
Ramy w wielkim wyborze. — Wykonanie solidne i punktualne.

### Zamiana mebli!

Nowości Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, do starczam a odbieram używane jako wpłatę.  
Toruń — Prosta 5.  
Spamiętaj! 4580C

**Kawiarnia-  
Restauracja**  
Toruń, Mickiewicza 90  
tel. 27-92

własc. M. Tomaszewska  
poleca: 6189C  
**Śniadania  
Obiady  
Kolacje**  
sposobem domowym  
na czystym maśle  
Napoje orzeźwiająca  
Wina — Piwa  
Bilard automatyczny  
Ceny niskie.

### Place budowlane

w najlepszym położeniu  
Mickiewicza 53 i Krasin-  
skiego 54, korzystnie na  
sprzedaż. Informacje: Cron,  
Toruń, Mostowa 34. skład.  
6184C

### OBWIESZCZENIE

Dnia 14 września o godz. 12.30 w Gorzuchowie pow. Chelmino będę sprzedawał następujące przedmioty: 1 stóg zboża (pszenica i żyto), 1/2 stogu zboża (mieszanka i owies), 6 krów, 1 jałowicę, 1 maciorę zarodową.  
Zbiórka reflektantów na szosie przed p. Kwiatkowskim.

(-) Kwiatkowski,  
Komornik Sądu Grodzkiego. (6188)

### Na nowy rok szkolny

mocne pończochy, rękawiczki,  
trykoty gimnastyczne, berety,  
fartuchy, bieliznę  
poleca najtaniej

**KALAMAJSKI**  
Kredyt na asygnaty. 634

Rep. Km. 917/37. (6175)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 11 września 1937 r. o godz. 9 przed południem sprzedam za gotówkę najwięcej dającym: 1 stóg pszenicy (około 350—400 ctr.) na polu pod Browina I z lewej strony.  
Zbiórka licytantów w Grzywnie u p. Orłowskiego.

Chelmeża, dnia 9 września 1937 r.  
(-) Franciszek Gramowski,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Chelmieży.

### Bez zobowiązania

do kupna, zobaczyć można tapety oraz artykuły pokrewne w firmie  
T. Rzymkowski — Toruń  
Szeroka 43. 5187C

### Platforma

oraz schody kręcone okazjynie do sprzedania, F-ma Nachemstein, Toruń, tel. 15,19, 6181Ck

### Sprzedam

lub wdzierżawie dom, główna ulica, Fordon, ze składem dla każdej branży, 3 pokojowe mieszkanie. Wiad. „Dzień Chelmiński”. 6179

### Przybłąkał się

pies biała doga. Do odzyskania za zwrotem kosztów. Radzyn, dom. Olszewski, Tel. 1. 6186G

## Najlepsze okulary

poleca

**Oskar Meyer**

własc.: Jasińska i Zeller.

Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.  
Najstarszy zakład optyczny na miejscu

Numer akt: Km. 441/37. (6177)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem I rewiru Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem ul. Sądowa Nr. 8, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1937 r. o godz. 14 w Nowem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bernarda Głowczewskiego w Nowem, składających się z 1 fortepianu firmy „Roth” w stanie dobrze utrzymanym, 1 kredensu dębowego w stanie mało używanym, 2 foteli (plusz) w stanie dobrym i 1 kanapy (plusz) w stanie dobrym, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.660,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 27 sierpnia 1937 r.

Komornik: (-) T. Twardowski.

Sygnatura: Km. III. 923/37. (6185)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru, Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1937 r. o godz. 10 w Grudziądzu ul. Chelmińska Nr. 38, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edmunda Rysiewskiego, składających się z jednego samochodu osobowego firmy „Fiat”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Grudziądz, dnia 8 września 1937 r.

Komornik: (-) W. Janowski.



— W jakim celu robi pan sobie węzełek?  
— Abym melodii nie zapomniał.

### OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 1-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,30 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 10 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.

Komunikaty 60 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniami 30 procent nadwyżki.

W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie potowan Urzędu Gdańskiego z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

### ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,20 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

### UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz, Plac 28 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki 20, Szampański. — Redaktor odp. na Rybin: Zygmunt Bartelki — Rybin, Warszawska 13 tel. 97 — Lipno: „Astoria”, Kościuszki 7 Franciszek Majewski — Brodnica: Zygmunt Bartelki, ul. Mazurka 27, m. 5. Wydawnictwa: „Gryf” z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.